Nr. 224. Piątek, 2. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował głównego nauczyciela męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, Michała Wagilewicza, głównym nauczycielem żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Franciszka Sarnowicza, z Żywca do Krakowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 września b. r. do l. 130.601 o ustanowieniu stacyj kolejowych na nowozbudowanej linii Lwów-Sambor do ładowania i wyładowywania zwierząt i mięsa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś odpowiedział, jak już zanotowaliśmy w sprawozdaniu z tego posiedzenia, na szereg interpelacyi poselskich. Przytaczamy te odpowiedzi w obszerniejszem streszczeniu, względnie w dosłownem brzmieniu:

Na posiedzeniu wysokiego Sejmu z dnia 29 grudnia 1902 poseł ks. Stojałowski i towarzysze, wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego w sprawie pobierania łapówek przez starszego komisarza powiatowego Stawskiego w Żywcu. W interpelacyi tej przytoczono fakt, że p. Stawski w roku 1902 nie wydawał handlarzowi bydła, niejakiemu Weisslitzerowi z Sopotni tak długo żądanej przez tegoż koncesyi, aż Weisslitzer dał mu 100 koron łapówki i wówczas koncesya znalazła się bardzo prędko. Na świadków tego faktu podano w interpelacyi oprócz rzeczonego Weisslitzera, adwokata dr. Brodera w Zabłociu i aptekarza Szczepańskiego z Zabłocia. Odpowiadając na tę interpelacyę, przedewszystkiem stwierdzam na podstawie aktów starostwa i Namiestnictwa, że podanie Leopolda Weisslitzera z Sopotni o wydanie mu karty przemysłowej na handel bydła, zostało rezolucyą c. k. starostwa w Żywcu z dnia 19 grudnia 1902 l. 22.750 (a więc przed wniesieniem interpelacyi) załatwione odmownie z powodu, że petent był wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z 13 czerwca 1892 l. 3526 za zbrodnię oszustwa karany 8 miesięcznem więzieniem, oraz z powodu, że z przeprowadzonej przeciw niemu w roku 1902 rozprawy karno-sądowej o przekroczenie §. 339 ust. karn., przy której dla braku dowodu winy uwolniony został, okazuje się, że można obawiać się z jego strony nadużycia zgłoszonego przemysłu.

C. k. Namiestnictwo załatwiając rekurs Weisslitzera, decyzyą z dnia 11 lipca 1903 l. 88.313 (a więc znacznie później, jak interpelacyę wniesiono) uchyliło powyższą rezolucyę starostwa, a to na tej podstawie, ponieważ, jak to ze zgłoszenia rekurenta i z jego rekursu wynikało, nie zamierzał on trudnić się handlem bydła we właściwem tego słowa znaczeniu, lecz będąc na podstawie karty przemysłowej, otrzymanej jeszcze w roku 1887 uprawnionym do wykonywania rzeźnictwa, zamierzał tylko zakupywać po targach i jarmarkach bydło na rzeź, celem sprzedaży mięsa w swojej jatce, do czego już z mocy karty przemysłowej na rzeźnictwo jest uprawniony i do czego nie potrzebuje osobnej karty przemysłowej. Z tego na aktach opartego stanu rzeczy wynika, że Weisslitzer, nie od starostwa, względnie od starszego komisarza powiatowego Stawskiego uzyskał uprawnienie przemysłowe, o które mu chodziło, lecz uprawnienie to przyznane mu zostało w drodze rekursu przez Namiestnictwo, na co starszy komisarz powiatowy Stawski żadnego nie miał wpływu.

Rozumie się samo przez się, że Prezydyum Namiestnictwa zaraz po otrzymaniu powyższej interpelacyi poleciło staroście w Żywcu, ażeby co do podniesionych w niej zarzutów przeprowadził szczegółowe dochodzenie. Wynik tego dochodzenia jest następujący: Przesłuchany Leopold Weisslitzer zeznał, że u starszego komisarza Stawskiego, ani w urzędzie, ani w jego prywatnem mieszkaniu nigdy nie był, ani też nigdy z nim nie rozmawiał, że nigdy od nikogo nie słyszał, ażeby starszy komisarz Stawski w sprawach urzędowych przyjmował od stron łapówki, że mu nigdy żadnej łapówki a w szczególności 100 koron nie ofiarowywał i nie dał, że więc cały ten w interpelacyi podany fakt jest zupełnie nieprawdziwym. Powołany w interpelacyi świadek adwokat dr. Broder zeznał, że w imieniu Leopolda Weisslitzera, którego w najrozmaitszych sprawach zastępuje, wniósł między innemi także prośbę o wydanie karty przemysłowej na handel bydłem. Prośba ta jednak została przez c. k. starostwo odmownie załatwiona. Już z tego więc wynika, że wersya, jakoby Weisslitzer dopiero po daniu łapówki 100 koron, kartę przemysłową otrzymał, jest wprost sprzeczną ze stanem faktycznym. To też świadek nigdy nie słyszał ani od Weisslitzera, ani od kogo innego, jakoby Weisslitzer dał 100 koron komisarzowi Stawskiemu.

Trzeci świadek aptekarz Szczepański zeznał, że jadąc pewnego razu koleją do Bielska, słyszał w wagonie III. klasy, jak opowiadano sobie, że handlarz bydła Weisslitzer z Sopotni, nie mogąc się doczekać karty przemysłowej na handel bydłem, dał nadkomisarzowi Stawskiemu 100 koron, aby tę kartę uzyskać, co też miało ten skutek, że Weisslitzer kartę przemysłową wkrótce otrzymał. Świadek ten zeznał dalej, że oprócz tego opowiadania, które prowadzili między sobą jacyś nieznani mu świadkowie, mieszczanie lub robotnicy, słyszał jeszcze przedtem w Zabłociu z ust osób, których sobie teraz nie przypomina, że Weisslitzer w ten sposób postąpił, aby otrzymać kartę przemysłową i to powszechne gadanie w Zabłociu spowodowało go, zapytać Weisslitzera, gdy się zjawił w jego aptece, czy to prawda, że dał nadkomisarzowi Stawskiemu 100 koron, aby otrzymać kartę przemysłową. Weisslitzer potwierdzić miał w obec świadka, że rzeczywiście rzecz tak się miała. Po skonfrontowaniu jednak Szczepańskiego z Weislitzerem obydwaj oświadczyli, że się po raz pierwszy w życiu widzą — a Szczepański dodał, że człowiekiem, którego wziął za Weisslitzera i z którym o tej sprawie mówił, był kto inny i że człowieka tego możeby poznał, gdyby go gdziekolwiek spotkał, że jednak i za to ręczyć nie może, gdyż widział go tylko 2 razy w życiu.

Gdy z tego dochodzenia niewątpliwie się okazało, że wieść o tym fakcie wylęgła i prawdopodobnie rozeszła się z apteki Szczepańskiego, czego tenże wyraźnie nie zaprzeczył, Prezydyum Namiestnictwa poleciło staroście w Żywcu wezwać starszego komisarza powiatowego Stawskiego, ażeby albo sam, albo za pośrednictwem c. k. Prokuratoryi Państwa wniósł skargę przeciw osobom, które rozsiewały o nim oszczercze pogłoski.

To się też stało, a następstwem tej skargi jest wyrok c. k. sądu powiatowego w Żywcu z dnia 16 lutego 1903 l. 133, którym Stanisław Szczepański, aptekarz w Zabłociu za przekroczenie z §§. 487 i 488 k. k. skazany został na karę aresztu przez 3 ty-

4')

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XV.

(Ciąg dalszy).

Nie chciałbym, aby na szybę, wstawioną między istoty nasze, i tak już niezbyt przejrzystą, i tak już pełną cieni, padły nowe cienie, zwłaszcza ze źródeł tak mętnych. I dla tego najlepiej będzie, jeżeli ci zdam sprawę z epizodu, który mi dał pochop do ostatniego erotycznego zapytania. Nie chcę uchodzić w twych oczach za nadczłowieka i chronić strzępów rozchwianej aureoli pozorami zupełnego znieczulenia. Nie mogę zresztą rozmawiać z tobą o czemkolwiek nieosobistem, bez wywołania natychmiastowego zgrzytu pojęć o uczucia, wiedzy o wiarę.

Nie chodzi tu ani o Cléo de Mérode ani o genre cocotte ani o żadną z głośnych mondenek i herytyerek, spotkanych na wielkich targowiskach Europy, ale o tę wspominaną już rodaczkę moją, z którą spędziłem zeszłego roku czas bardzo krótki w sąsiedniem Giessbach.

Musiałabyś przedewszystkiem znać Giessbach.

Miejscowość tę tworzy jeden tylko hotel sterczący na zielonej skale, której ostoje wysuwają się z Breenckiego Jeziora nakształt półwyspu i zapadają ścianą niemal prostopadłą w jeziorne głębiny. Z pokładu parowców, które przewożą do Brienz podróżnych, zdaleka już widne są ponad szczytami jodeł i świerków, gęstym płaszczem osłaniających opokę, wysmukłe baszty gmachu, zbudowanego wdzięcznie na wzór średniowiecznych zamków. Widać też na szmaragdowej draperyi koniferów jasne krople rubinu od flag szwajcarskich, zatkniętych na iglicach wieżyczek, zaś u samej podstawy, tam, gdzie półwysep skalisty zapada w jezioro i maluje na niem jasną smugę opoki i ciemny płaszcz świerkowy, różowe ściany zamku i krople rubinu, ruchome na ruchomej fali, zatopione już wreszcie głęboko szmaragdowe odbicie gór wyższych, tam też ściąga na siebie uwagę wielka i lśniąca plama śnieżno biała i zda się nieruchoma. Dopiero gdy parowiec minie płetwiasto spłaszczony przylądek i wysepki Izeltu, zagadkowa białość nabiera życia, poczyna się kłębić, pryskać pianą i szumieć. Jest to najniższy wodospad i ujście do bryenckiego zbiornika strumienia, który, spływając z Alp potężnych, zjawia się u szczytu stromo spiętrzonych borów, rozcina je hucznym słupem białych i srebrnych prądów, rozbijających się w siedmiu coraz gwałtowniejszych kaskadach o głazy i staczających się z zawrotnych wyżyn przez jar poszarpany w jezioro. Hotel ma poza sobą widok zamknięty aż pod niebo tą ścianą spadzistą, lesistą i przerzniętą majestatycznym wężem wodospadów, a przed nim skupiony szereg świerkowych piramid zostawia wśród skratowanych gałęzi wązkie tylko szczeliny, przez które przegląda ciemno-modra przestrzeń jeziora i przeciwległa ściana gór omglonych, z jałowemi turniami Rothornu. Oto pobieżny obraz Giessbachu, ustroni, cofniętej od gwarnego gościńca międzynarodowego przepływu, w szum wód i w szum lasów.

Ustroń ta nęci do spoczynku i chciałbym powrócić tam jeszcze kiedy w twojem towarzystwie, z twem zamyśleniem, z twoją harfą, grającą na nieznane mi dotąd nuty....

Chciałbym, patrząc na huczną i lśniącą grę atomów, wypoczywać, wsparty o głęboki nurt twojej duszy i o rozlaną po nim słoneczność. . . . .

. . . .

Tam ją ujrzałem. I wnet rozkochany,
Że z tęczy wyszła i z potoku piany,
Wierzyć zacząłem i wierzę do końca,
Tak jasną była od promieni słońca.

. . . .

Nie, nie było to tak zupełnie w myśl sentymentalnych dziewic i romantycznych poetów. Ja chyba nie byłem rozkochany.... a także nie było wtedy słońca. Z końcem sierpnia powracałem z Zachodu do domu i postanowiłem zatrzymać się dobę w Giessbach. Lato było, mianowicie w górach, bardzo dżdżyste, chłodne i już od połowy sierpnia błądziły w powietrzu powiewy jesieni. Chciałem zobaczyć Giessbach wieczorem, w świetle magicznych ogni. Przybyłem na miejsce przy końcu dnia, i gdy wnet prawie po przybyciu wyszedłem na taras, schowało się już słońce, które dnia tego po długiej przerwie zabłysło różycą bladych promieni. Szerokimi schodami, tonącymi w powodzi strojnych krzewów, zstąpiłem z tarasu na małą platformę, splantowaną przed domem w pierścieniu drzew wielkich i cienistych. Miejsce to było w tej porze już nieco mroczne i prawie puste. Na jednej z ławek dostrzegłem małżeńską parę sędziwych ludzi, otulonych w pledy, zapewne blizkich grobu. Ale na załomie platformy, przy kamiennej balustradzie, tuż nad brzegiem przepaści, gdzie rozstępują się jodłowe kurtyny, wpuszczając więcej światła i otwierając przepiękny widok na wodę i przeciwległe skały, znajdowała się jeszcze jedna istota żyjąca, młoda, młodziutka panna.

Siedziała w rozłożystym, trzcinowym fotelu, z otwartą książką na kolanach i, głowę podniesioną trzymając nieruchomo, zdawała się patrzeć z uwagą na wierzchołek Rothornu, zamglony modrem przyćmieniem niedalekiego zmierzchu. Zanim mogłem przyjrzeć się dokładniej szczegółom jej postaci, uderzyła mnie dziwnie łagodna i miękka połyskliwość jej płowych włosów, zwiniętych w tyle głowy splotem misternym, a u czoła i skroni rozluźnionych w jasną kędzierzawą gęstwinę. Ogarnąłem ją spojrzeniem i zbliżyłem się do samej balustrady, poczem, oparty o kamienną poręcz, jąłem przypatrywać się panoramie, a od czasu do czasu przesuwać wzrokiem po nieznajomej. Mogłem to był uczynić w tem miejscu bez narażenia się na zarzut natręctwa, lub niegrzeczności, a czyniłem to tem chętniej, iż każdy rzut oka na uroczą dziewczynę dodawał coraz nowych i coraz pożądańszych szczegółów do całości, sprawiającej na mnie od pierwszego momentu wrażenie niezmiernie pociągające. Po prostu nie przypominam sobie, by kiedykolwiek jaka inna postać kobieca tak doskonale przystosowaną była do idealnego wzoru, jaki wyobraźnia w każdym z nas wytwarzać zwykła, odpowiednio do współdziałających tu fizyologicznych i duchowych składników indywidualności. Obznajamiałem się z jej obrazem z zadowoleniem nadzwyczajnem, lecz skoro tylko zauważyłem, że odczuła moje spojrzenie i, podejmując przerwaną lekturę, pochyliła się nad książką, zwróciłem oczy na nieznaną mi wówczas scenerye i spokoju czytelniczki nie przerwałem już ani razu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

godnie. W skutek odwołania się Szczepańskiego, c. k. Sąd obwodowy w Wadowicach, jako Sąd apelacyjny, wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1903 l. 290 potwierdził powyższy wyrok sądu powiatowego z tą zmianą, że karę aresztu zamienił na grzywnę 1000 koron, uwzględniając w szczegółności także tę okoliczność, że podsądny zaraz z początkiem rozprawy w I. instancyi oświadczył gotowość złożenia deklaracyi, dającej oskarżycielowi prywatnemu zupełne zadośćuczynienie.

Dodać jeszcze muszę, że starosta w Żywcu, przedkładając Prezydyum Namiestnictwa wynik dochodzenia, zaznaczył w swem sprawozdaniu wyraźnie, stanowczo, z całą sumiennością i otwartością, że nigdy od nikogo nie słyszał, ażeby starszy komisarz powiatowy Stawski zwykł brać łapówki, lub ażeby takiej opinii tam zażywał, tudzież, że w czasie 4-letniego kierowania tamtejszem starostwem z jego referatów i z całego zachowania się Stawskiego nie wywnioskował, aby za sprawy urzędowe przyjmował jakiekolwiek datki od stron.

To też pozostaje mi tylko skonstatować, że całkiem niesłusznie spotkał starszego komisarza powiatowego Stawskiego tak ciężki zarzut, który go mógł narazić na wielką szkodę moralną i materyalną.

Odpowiadając z kolei na interpelacyę p. Jana Stapińskiego i towarzyszy, wniesioną na posiedzeniu z 30 grudnia 1902 r. w sprawie niesłusznego nałożenia kary stemplowej w kwocie 80 koron na 40 nauczycieli i kierowników kursów rolniczych, którzy podpisali petycyę o przyznanie im praw i płac nauczycieli szkół wydziałowych, oświadczył p. Komisarz rządowy, że krajowa dyrekcya skarbu zarządziła już odpisanie podwyższonej należytości stemplowej, wymierzonej od wspomnianej petycyi.

Następnie odpowiadał p. Komisarz rządowy na interpelacyę p. Michała Huzy i tow. wniesioną 29 grudnia 1902 w sprawie należytości 965 koron, przypisanej Franciszkowi Paschkowi do par. rej. B. 1351 ex 1902 urzędu podatkowego w Grybowie, od kontraktu z daty Krużlowa wyższa 24 marca 1897, zawartego przez Franciszka Paschka z właścicielami gruntów w Krużlowej wyższej o poszukiwanie i wydobywanie nafty, wyjaśniając stan sprawy, który się tak przedstawia: Wezwanie płatnicze na tę należytość doręczono Franciszkowi Paschkowi dnia 2 grudnia 1902. Na wniesiony rekurs, przedłożony przez dyrekcyę okręgu skarbowego w Nowym Sączu krajowej Dyrekcyi skarbu, wydała ta ostatnia orzeczenie z dnia 4 lutego 1903, uchylające zaczepiony wymiar, jako przedwczesny i na błędnej podstawie oparty. Z tego wynika, że w tej sprawie nie zaszła żadna zwłoka, a życzeniu pp. interpelantów stało się zadość.

Na interpelacyę dalszą p. Stapińskiego i tow. wniesioną 19 września b. r. w sprawie niezałatwienia protestów przeciw wyborom do rady gminnej w Żywcu, odpowiedział p. Komisarz rządowy, że protesty te przedłożyła zwierzchność gminna Namiestnictwu dnia 6 grudnia 1902. Dla wyjaśnienia zarzutów, zarządziło Namiestnictwo szczegółowe dochodzenie, wymagające wyjaśnień od różnych władz i przesłuchania licznych świadków. Z tego powodu mogło starostwo wynik tych dochodzeń przedłożyć Namiestnictwu dopiero w lipcu 1903.

Namiestnictwo odrzuciło jednak wspomniane protesta jako nieuzasadnione, unieważniając tylko wybór jednego radnego z I koła i jednego zastępcy radnego z III. koła, a w ich miejsce uznało jednego z niewybranych kandydatów za wybranego radnym w I. kole i poleciło przeprowadzenie uzupełniającego wyboru jednego zastępcy z III. koła. Równocześnie polecono starostwu, aby nie czekając na wynik wyboru uzupełniającego, zarządziło bezzwłocznie wprowadzenie w urzędowanie nowo obranych członków reprezentacyi gminnej w Żywcu.

Na interpelacyę z dnia 9 lipca 1902, wniesioną przez p. dr. Mogilnickiego i tow. w sprawie wyborów do rady gminnej w Medyni, pow. kałuskiego, odpowiedział komisarz rządowy następująco:

W skutek protestu unieważniło Namiestnictwo wybory przeprowadzone w maju 1898 r. z powodu naruszenia przepisów §. 16 ord. wyb. gminnej i poleciło przeprowadzenie nowych wyborów po ponownem przeprowadzeniu postępowania reklamacyjnego, które odbyły się 27 do dn. 30 grudnia 1898. I przeciw tym wyborom wniesiono protest. Po zbadaniu zarzutów, w którym to celu akta musiały być dwa razy zwracane starostwu do uzupełnienia, uznało Namiestnictwo orzeczeniem z 12 marca 1901 l. 22861 te wybory za ważne. Przeciw temu orzeczeniu wniesiono zażalenie do Trybunału administracyjnego, który je uchylił. W skutek tego musiały być i te drugie wybory unieważnione, a nowa, urzędująca już rada gminna, usunięta. Gdy jednak poprzednia rada gminna, którą należało wprowadzić w urzędowanie, była zdekompletowaną, zarządziło Namiestnictwo orzeczeniem z 16 stycznia 1903 l. 117822 wybory do rady gminnej dokonane w grudniu 1898, rozwiązało poprzednią reprezentacyę gminną i wprowadziło tymczasowy zarząd gminny. Nowe wybory przeprowadzono 2 czerwca 1903, zaś dnia 7 sierpnia 1903 ukonstytuowała się nowa reprezentacya gminna i wprowadzoną została w urzędowanie.

Na interpelacyę z d. 12 lipca 1902 wniesioną przez p. Huryka i tow. w sprawie rzekomego napadu żandarma Józefa Puszki, na Michała Dutczaka w Korszowie (pow. Kołomyja), odpowiedział Komisarz rządowy, że przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż żandarm Bronisław (nie Józef) Puszka dopuścił się rzeczywiście d. 19 czerwca 1902 przekroczenia przez wzięcie udziału w libacyi podczas służby. Wtedy to Puszka przez nieostrożność, gdy Dutczak wyciągnął mu do połowy szablę z pochwy, wyrywając ją, skaleczył go w prawą rękę, przeciął mianowicie skórę na małym i wskazującym palcu, a następnie zirytowany, uderzył Dutczaka 5–6 razy w twarz. Puszka został po przeprowadzonem śledztwie karnem skazany na 14 dni aresztu.

Na interpelacyę posłów Starucha i tow. z d. 10 lipca 1902 wniesioną z tego powodu, że żandarm pełniący służbę uznał paszporty okazane mu przez włościan ze Słobody złotej, którzy prowadzili bydło na targ do Kozłowa, dla tego za nieważne, ponieważ były wystawione w języku ruskim, odpowiedział Komisarz rządowy, co następuje:

W myśl reskryptu Namiestnictwa z 16 lipca 1889 l. 46.514, powinna być nazwa miejscowości pochodzenia i nazwa powiatu na pasporcie wypisana literami łacińskiemi nawet wówczas, jeśli pasport jest wystawiony po rusku. Okólnik ten wcale nie miał na celu wzbronienia wystawiania pasportów zwierzęcych w języku ruskim, lecz w interesie samych właścicieli wprowadził tego rodzaju praktykę na wypadek, gdyby zwierzęta transportowano poza granice kraju. Kwestyonowanie pasportów tylko z powodu, że są wystawione w języku ruskim, jest nieuzasadnione.

Ażeby na przyszłość nie dawać powodu do zażaleń w tym kierunku, Prezydyum Namiestnictwa poleciło wszystkim starostom, ażeby się zastosowały do podanej interpretacyi i odniosło się również do kraj. komendy żandarmeryi, by odpowiednio pouczono podwładne oddziały.

Na interpelacyę p. ks. Bohaczewskiego z dnia 12 lipca 1902 w sprawie brutalnego rzekomo traktowania kilku gospodarzy ze wsi Jamelnica (powiat Stryj) przez żandarmeryę, odpowiedział Komisarz rządowy, że wedle przeprowadzonego dochodzenia sprawa miała się następująco:

Dnia 29 marca 1902 żandarm Głowacz skonfiskował skradzione przez włościanina Marka Ciékyja, właścicielowi Jamelnicy, p. Bronisławowi Nartowskiemu trzy świerki wartości 18 koron. Gdy Ciékyj drzewa tego nie chciał dobrowolnie wydać naczelnikowi gminy, który wziąć je miał w przechowanie; gdy nadto dnia 7 kwietnia zaczął rznąć je, odebrano drzewo w asystencyi żandarmeryi i wieziono je na 3 wozach do Jamelnicy. Wówczas na wiozących napadło około 50 włościan i znieważyło zastępcę naczelnika gminy. Wezwani przez żandarma Głowacza do rozejścia się, ustąpili dopiero przed groźbą użycia broni.

Sześciu podżegaczy żandarm ten aresztował i na mocy §. 50 instr. służb. okuł. Gdy aresztowani z eskortą przybyli do Jamelniczek, żandarm pozwolił im tam posilić się. — Dnia 11 kwietnia po spisaniu z nimi protokołu przez sąd w Skolem, aresztowanych wypuszczono na wolność.

Tylko równie energicznemu, jak oględnemu postępowaniu żandarma Głowacza zawdzięczać należy, że w krytycznym dniu 8 kwietnia 1902 nie przyszło do krwawych zaburzeń. Żadnego nadużycia władzy, ani innego przewinienia zarzucić mu nie można.

Car Mikołaj w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 października. Podczas wczorajszego śniadania w zamku schönbruńskim wymienili Monarchowie następujące toasty w języku francuskim:

Najj. Cesarz Franciszek Józef wzniósł następujący toast: „Szczególną sprawia mi przyjemność wyrażenie Waszej Cesarskiej Mości wielkiej radości jaką dziś odczuwam, mogąc powitać Waszą Cesarską Mość. Wasza Ces. Mość czyniąc zadość Mojemu zaproszeniu na łowy w Styryi, dałeś Mi nowy dowód swej przyjaźni, którą wysoko cenię i na którą odpowiadam również żywą i serdeczną przyjaźnią. Serdeczność, wynikająca z takiego naszego osobistego stosunku, wywarła już kilkakrotnie swój dobroczynny wpływ na polityczny stosunek naszych Państw a przyświeca Mi nadzieja, że zupełne porozumienie co do wspólnych zapatrywań niemniej rokowania, które między nami się toczą, w obec smutnych wypadków rozgrywających się obecnie na półwyspie bałkańskim, przyczynią się do powodzenia akcyi, jaką tam prowadzimy we wspólnem porozumieniu, w interesie pokoju europejskiego. Temi uczuciami przepełniony piję na zdrowie mego kochanego i wiernego przyjaciela, Jego Cesarskiej Mości Cesarza Mikołaja“.

Car Mikołaj odpowiedział następującym toastem:

„Słowa jakiemi Wasza Cesarska Mość raczyłeś mnie powitać, mile mnie dotykają i dziękuję za nie z pełnego serca. Ze szczególnem zadowoleniem uczyniłem zadość przyjacielskiemu zaproszeniu Waszej Ces. Mości i jestem szczęśliwy, że mogę osobiście dać wyraz uczuciom, któremi jestem przejęty.

Nasze serdeczne porozumienie i zupełna harmonia, wynikająca z działania naszych rządów, są, jak to Wasza Ces. Mość podniosłeś, cenną rękojmią doprowadzenia do pomyślnego załatwienia wielkiego pacyfikacyjnego dzieła, którego podjęliśmy się we wspólnem porozumieniu. Humanitarny cel, do jakiego zdążamy, wyklucza wszelki egoizm i musi być osiągnięty wytrwałością, niemniej środkami, dającymi rękojmię rzeczywistego i trwałego pokoju. Jak spodziewam się, nasze usiłowania przyczynią się także do wzmocnienia powszechnego pokoju. Piję na zdrowie mego kochanego, czcigodnego przyjaciela, Jego Ces. Mości Cesarza i Króla Franciszka Józefa“.

Wiedeń, 1 października. Po *cercle*, które skończyło się o godzinie 1 z południa, odjechali obaj Monarchowie, Arcyksiążęta i zaproszeni na polowanie goście, w ubraniach myśliwskich o godzinie 2 min. 15 z Schönbrunnu na dworzec w Hetzendorf. Obaj Monarchowie jechali razem, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z hr. Lamsdorffem, hr. Gołuchowski z Fredericksem. O godzinie 2 min. 30 wsiedli Monarchowie do pociągu dworskiego.

Mürzsteg, 1 października. O godzinie 5 min. 35 po południu przybyli Monarchowie do Neubergu, skąd powozami odjechali z orszakiem i dygnitarzami do Mürzsteg, dokąd przybyli o zmroku. O godzinie 8 wieczorem odbył się obiad na 18 nakryć, następnie *cercle*. O godzinie 9 min. 30 udali się Monarchowie do swych apartamentów na spoczynek.

Petersburg, 1 października. *Birż. Wied.* piszą w artykule p. t. „Rossya i Austro-Węgry“, że bez przesady można stwierdzić, iż w tych dniach cała Europa ma wzrok zwrócony na Wiedeń. Odwiedziny cesarza Mikołaja są ponownym dowodem trwałości porozumienia między Austro-Węgrami a Rossyą. Do życzeń, jakiemi witają Monarchę rossyjskiego w Austryi, przyłączą się te wszystkie warstwy ludności rossyjskiej, które cenią dobrodziejstwa pokoju.

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XIX.

(Ciąg dalszy).

Ale za każdym razem odpowiadał sobie samemu: „Nie, nie, nie chciałaby? Przepadło! Ostatnia jedyna sposobność minęła. Moja żona przyszła do nas, może zmuszona nieszczęściem jak utrzymuje moja matka, w skutek okoliczności, których Simona nie zna zapewne i znać nie może. Ostatecznie była chwila, że mogłem przyjąć ją napowrót do domu; zabrakło mi energii. Obecnie, jesteśmy od siebie dalej niż kiedykolwiek. A zresztą, wzywać ją, po co? Gdyby nawet chciała wrócić, kto mi zaręczy, że dawne życie z nią razem nie wróci wraz z walką, kłótniami, zrażaniami? Dobrze wychowała nasze dziecko, to prawda... Ale czy to ma być pewnym dowodem, że sama zmądrzała? Kto mnie zapewni czy moja Simona nie zawdzięcza tego uroku, tej wrodzonej powagi, tej jednolitości usposobienia i czułości serca więcej swojej własnej szlachetnej naturze niż wychowaniu? I czyż mogę uczciwie i z krwią zimną, dla żony, która może nie przyniesie mi ani odrobiny szczęścia w życiu, poświęcać matkę, która nie zechce pozostać, pójdzie odemnie....“

Przypomniał sobie poświęcenie pani Joanny, serdeczność, jaką go otaczała, szczególnie przez tych ciężkich ostatnich lat dziesięć i zakończył: „Niema już nic do zrobienia i nie będę niepokoił Simony takiemi pytaniami. Lepiej oszczędzić jej bezowocnych cierpień“.

I nic nie postanawiał. Po przelotnej chwili, w której wola jego rozbudziła się na moment, stawał się znowu człowiekiem słabym, nieśmiałym, rozbijającym się wśród sprzecznych myśli. Obawiał się tych trzech kobiet, które kochał i zamykał się w sobie, wyczerpując siły i życie w projektach, walkach wewnętrznych, w żalach i marzeniach.

Pewnej niedzieli, w trzy tygodnie od dnia przybycia Simony do Lannion, kończyły obie z panią Joanną śniadanie. Były same, bo pan L'Héréec pojechał z rana na cały dzień do Tréguier. Dźwięk dzwonka dziwnie długi i donośny rozległ się nagle po otwartych kurytarzach i schodach domu. Simona pobiegła aż do drzwi ogrodowych i wróciła prawie natychmiast, czerwona ze wzruszenia.

— To mój dziadek Guen — rzekła — z...

— Z kim? — przerwała pani Joanna.

— Zdaje mi się, że to musi być wuj Sullian... Nie znam go... Proszą mnie, żebym wyszła.

— Czy chcą ciebie zabrać, Simono?

Młoda dziewczyna, zdziwiona spojrzała i zauważyła, że pani Joanna, siedząca po drugiej stronie stołu, była dziwnie blada.

— Nie sądzę — odrzekła. — A nawet wiem, z pewnością. Przychodzą mnie odwiedzić.

Pani Joanna, posiadająca nadzwyczajną władzę panowania nad sobą, wróciła do zwykłego sobie spokoju, nie tak szybko jednak, aby wnuczka nie zauważyła nagłego jej niepokoju.

— Możesz im powiedzieć — rzekła pani Joanna — że mogą wejść do salonu, jeśli im się podoba. Będzie mi nawet bardzo przyjemnie, bo mam wiele szacunku dla pana Guen... Ja odejdę do swego pokoju.

Simona pobiegła. W obramowaniu drzwi zewnętrznych, okrytych bluszczem, dziadek stał ciągle, jasnemi oczami patrząc w gęstwinę ogrodu, poprzerzynanego ścieżkami. Chociaż bardzo jej było spieszno ucałować dziadka, Simona zatrzymała się chwilę o dwa kroki od niego, bardzo zadowolona, że mogła powiedzieć:

— Chcesz dziadziu wejść do domu? Babcia prosi!

Ale Guen usunął się aż na ulicę i ucałowawszy wnuczkę z całego serca:

— Nie wejdę tam, gdzie mojej córki nie przyjmują — rzekł spokojnie. — Czy twoja matka jest tutaj?

Dziewczynka pochyliła głowę a uśmiech znikł z jej twarzy.

— Weź więc kapelusz — ciągnął dalej Guen — przejdziemy się po mieście. Sullian chciał ciebie poznać...

Ukazywał ruchem ręki, z dumą, ładnego chłopca, słusznego wzrostu, o twarzy rumianej, z bródką, przedzieloną na dwoje, barwy rudawej, który stał z odkrytą głową o parę kroków dalej, onieśmielony, i zdumiony, że taka duża panienka jest jego siostrzenicą.

Simona także czuła się onieśmielona w obec tego marynarza, którego znała tylko z fotografii i uciekła przez ogród, nie witając się z nim wcale.

Ale w dziesięć minut później, rozmawiali we troje, przechadzając się po *quai*, pod cieniem wiązów. Simona i Sullian od razu przypadli sobie do gustu; zbliżała ich młodość, pewnego rodzaju wspólność usposobienia i wyrażania od razu wszystkiego, co im na myśl przyszło.

— Słowo daję, moja siostrzenico, nie wiele brakowało żebyśmy się nigdy nie poznali! Rozbiliśmy się, wyobraź sobie, w noc ciemną wśród burzy — i jakiej burzy!

— Proszę mi o tem nie mówić, bo strach mnie przejmuje, gdy sobie pomyślę...

— Ależ przeciwnie! nabiera się pewnego rodzaju zaufania do życia! Spojrzyj na dziadka! Siedm wypadków rozbicia....

— Ośm — sprostował Guen spokojnie — ale z tego dwa tylko się liczy; reszta spotkała mnie w zatokach, z łodzią.

— Wszystko jedno, ojcze; w każdym razie to nie przelewki. A teraz, pomyśl tylko Simono, mam cały miesiąc urlopu. Nigdy jeszcze tak wiele wolnego czasu nie miałem!

— Przybywasz z Bordeaux?

— Tak, przyjechałem przedwczoraj. Straciłem dużo czasu z powodu asekuracyi. Zdawało mi się, że oszaleję, tak pragnąłem jechać.

— A Marya Anna? Bardzo zadowolona, nieprawdaż?

— Ach! moja mała — przerwał Guen — chciałbym żebyś to widziała; na płacz się zbiera patrząc na jej radość!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Berno morawskie, 1 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego uzasadniał poseł Stransky w dłuższej przemowie postawiony przez prawicę nagły wniosek w sprawie uchwalenia adresu do Cesarza, jako margrabiego Morawii.

Mowca oświadczył, że obecny sejm morawski nie jest wyrazem woli ludności Morawii, której $^3/_4$ części są czeskie. Dla tego konstytucya musi być w duchu autonomicznym zmieniona.

Mowca krytykuje w ostrych słowach zachowanie się Niemców w kwestyi utworzenia czeskiego Uniwersytetu na Morawii. Zmianę ordynacyi wyborczej musi się uzyskać w sposób spokojny w drodze adresu. Czesi, choć tworzą większość w kraju, podają Niemcom rękę do zgody.

Baron d'Elvert zbijając wywody posła Stranskyego, oświadcza, że niema żadnego powodu do wysyłania adresu do Korony, ponieważ Korona jest dobrze poinformowaną o wszystkiem. Adres ma widocznie na celu wyprowadzenie ponownie na porządek dzienny czeskiej prawno-państwowej kwestyi.

W głosowaniu odrzucono nagłość wniosku 43 głosami przeciw 34.

Praga, 1 października. Wniesiony do sejmu czeskiego budżet krajowy na rok 1903 wykazuje wydatki w sumie 54,066.561 koron, dochody w sumie 4,138.729 koron. Po odtrąceniu sumy, przyznanej przez rząd z podatków dochodowych i spirytusowych wynosi niedobór 44,800.069 koron.

Klub młodoczeski odbył przedwczoraj posiedzenie, ułożył program prac sejmowych i postanowił w tej sprawie porozumieć się z innemi stronnictwami sejmu. Naprzód ma przyjść pod obrady sejmu sprawa klęsk elementarnych i żądanie podwyższenia dotacyi państwowej, oraz wniosek o obowiązkowe ubezpieczenie przed klęskami elementarnemi. Również postanowiono prosić marszałka krajowego, by na jednem z najbliższych posiedzeń postawił na porządku dziennym wniosek adresowy pos. Herolda. Dalej ma sejm obradować nad wnioskiem, skierowanym przeciw ograniczeniu sesyj sejmowych i przeciw ustanawianiu prowizoryum budżetowego na podstawie Cesarskiego rozporządzenia, następnie w sprawie szkół mniejszości, stanowiska urzędników autonomicznych, w sprawie zupełnego równouprawnienia w Czechach, w sprawie sanacyi finansów krajowych itd.

KORESPONDENCYE

Rzym, 28 września.

(Życie Piusa X. — Z Watykanu. — Varia).

Za kilka dni upłyną dwa miesiące od wyboru nowego Papieża, t. j. od czwartego sierpnia d. wyboru i 9 sierpnia, d. koronacyi Piusa X. W Watykanie panuje jeszcze cisza, która przerywana kilku pielgrzymkami, jak n. p. wenecką, oraz p. Hamela, wielkiego przemysłowca francuskiego, który od czasu do czasu przywozi swoich robotników, a także posłuchaniami, jakie Papież w szerszej mierze, niż poprzednik i z większą łatwością udziela. Ustały już nawet przepowiednie, domysły, różnych, po większej części niepowołanych proroków, co do kierunku, jaki nowy *Pontifex maximus* obrać zamierza, czy to w polityce zagranicznej, czy wewnętrznej w obec rządu włoskiego. Jest to, co najlepszego można było życzyć Nowoobranemu, który nie będąc obeznanym ze sprawami dyplomatycznemi, oryentuje się, wyczekuje, nawet sekretarza Stanu nie mianuje, tak, że te drażliwe sprawy dyplomatyczne, któreby się były zwaliły jednocześnie, zaraz z początku pontyfikatu powoli będą mogły być załatwiane.

Jednym z ważniejszych wypadków, jakie obecnie czekają Piusa X., będzie wizyta cesarza Mikołaja, w końcu października, podczas której ze względu, iż Ojciec św. francuskim językiem nie włada, będzie tłómaczem poseł przy Watykanie p. Konstanty Gubastow. Powiadają, iż rewizyta prezydenta Loubeta w Rzymie (gdyż królestwo włoscy jadą w połowie października do Paryża) będzie miała miejsce w styczniu czy lutym. Pytanie wielkie, jak będzie z wizytą w Watykanie? Zdawałoby się, iż niemożliwem jest, aby prezydent Rzeczypospolitej był przyjęty... Wszelako tak co do tego, jak i innych spraw, milczą w Watykanie. Piewszym zapewne dokumentem, jaki wyjdzie z pod pióra Jego Świątobliwości, będzie encyklika zapowiedziana już, a mająca się ukazać w d. 4 października, w święto Matki Boskiej.

Głównym rysem charakteru Papieża — jak dotąd zauważyć można — jest niezwykła dobroć, przystępność, demokratyczna prostota, nie wykluczające rozumu i przezorności. Do Rzymu przyjechały za Nim trzy Jego siostry, niemłode już panny, mieszkające przedtem razem z patryarchą weneckim, Róża, Marya i Anna Sarto, zacne mieszczki z prowincyi weneckiej. Miałem sposobność niedawno być na większem posłuchaniu u Piusa X., gdzie w pierwszym rzędzie stały także i trzy siostry, czarno ubrane, w koronkowych weneckich woalach na głowie, w prostocie i z praktycznym zmysłem włoskim dostrajające się do tych wspaniałych ram watykańskich. Obecnie mieszkają w mieście, ale od czasu do czasu zjawiają się u Brata; zajeżdżają w powozie, tak, jak i panujący przez dziedziniec św. Damazego, gdzie gwardye broń prezentują, przed wielkie schody prowadzące do mieszkania O. Swiętego na trzeciem piętrze. Lecz nie jadają z Nim, jak w Wenecyi i wogóle, rzadko się pojawiają. Razem z nimi ukazuje się siostrzenica, ładna blondynka, panna Gilda Parolin. Jest tradycyą w Rzymie, zwyczajem zatwierdzonym prawem, jeszcze przez Benedykta XIV., że rodzina papieska, z chwilą wstąpienia na tron, bywa wpisaną do ksiąg patrycyatu rzymskiego. Tutejszy zarząd Heroldyi, na którego czele stoi baron Manna, a sekretarzem jest ks. Guido Falcinieri, odniósł się więc w tej mierze z zapytaniem do Papieża, ale ten ostatni polecił odstąpić od zwyczaju, czem zamanifestował demokratyczne pojęcia. Po nich tu wiele spodziewają się tutejsi ludowcy z organem swoim, wychodzącym w Medyolanie, *Osservatore Cattolico*, mającym w programie przywrócenie dobrych stosunków między rządem a Watykanem i zniesienie przedewszystkiem *non expedit*.

Zmiana warunków życia wpłynęła jednak niekorzystnie na zdrowie Papieża. Przyzwyczajony do życia ruchliwego, a nie tak obarczonego zajęciami, Papież odczuwa niewolę, w jaką popadł, cierpi na lekki artretyzm w nodze, stracił apetyt, jeśli nie dobry humor, z którego już dawniej był znany. Po części nawet, zerwał z dawnym ceremoniałem o tyle, że nie jada sam, ale razem z kapelanem swoim księdzem Bressan i o ile możności unika eskorty wojskowej, podczas przechadzek po ogrodach watykańskich. Etykieta bowiem chce, że kiedy Papież, wychodzi do ogrodów, naprzód idzie dwóch szwajcarów z halabardami, za nimi dwóch z gwardyi szlacheckiej i tajny szambelan, będący na służbie, ci ostatni, aby towarzyszyć Ojcu św. podczas spaceru. Papież parady nie lubi, więc zdarza się, iż wewnętrznemi krużgankami sam, z ks. Bressanem, przechodzi do bramy ogrodowej, aby całkiem swobodnie, użyć świeżego powietrza w cienistych alejach, i ruchu, którego tyle potrzebuje. Ku wieczorowi oszklone lodżie dziedzińca św. Damazego, na trzeciem piętrze, służą za miejsce przechadzki.

Pius X bardzo rano wstaje. Kiedy jego służący o piątej wchodzi do pokoju sypialnego, zastaje go już zwykle na nogach i modlącego się. O szóstej godzinie odprawia Papież Mszę św., w kapliczce, bardzo skromnej, urządzonej w nowem mieszkaniu, bo, jak wiadomo, komnaty zajmowane przez Leona XIII., na drugiem piętrze będą służyć do posłuchań prywatnych, ale właściwe mieszkanie będzie mieścić się, o piętro wyżej, gdzie pokoje są nie duże i nie wysokie.

Do Mszy św. służy zawsze ks. Bressan, sekretarz Ojca św., jeszcze z Wenecyi. Następuje śniadanie, składające się tylko z— filiżanki czarnej kawy.

Po śniadaniu, najczęściej następuje spacer po ogrodach, nie trwający dłużej godziny, poczem Jego Świątobliwość wraca do mieszkania, gdzie nań czeka ogromna praca: przejrzenie korespondencyj, raportów, aktów. Zjawia się wtedy prosekretarz stanu, mgre Merry del Val, pełniący tymczasowo obowiązki ministra spraw zagranicznych, póki ważny urząd ten nie będzie ostatecznie obsadzonym, przez jednego z kardynałów, może Satollego, czy Gottego, albo przez jednego z nuncyuszów. Z prosekretarzem stanu Pius X., zajęty jest załatwianiem bieżących kwestyj dyplomatycznych.

O jedenastej godzinie, rozpoczynają się posłuchania urzędowe i prywatne, jedna z rzeczy najwięcej nużących, nieliczące audyencyj mgra Majordomusa, kardynałów prefektów Kongregacyj, biskupów, sekretarzy i wysokich dygnitarzy Kościoła, wreszcie znaczniejszych cudzoziemców. Co do specyalnych audyencyj, jak dotąd, Papież udziela ich z większą łatwością, niż poprzednik, z czasem jednak spostrzeże się, iż zbyt wiele czasu zabierają.

Niedawno właśnie, przyjmował między innymi księdza Ludomira Zajączkowskiego z dyecezyi łucko-żytomierskiej, który ofiarował Ojcu św. pektorał, krzyż w bizantyńskim stylu bardzo stary, gdyż sięgający jeszcze średnich wieków, wyorany w polu. Na krzyżu tym, na jednej stronie wyobrażony jest św. Piotr, na drugiej N. M. Panna.

O pierwszej siada Papież do obiadu, bardzo także skromnego, razem z kapelanem swoim. Obiad składa się z zupy, z mięsa i jarzyn. Skoro jednak jest gorąco, to na obiad, wystarczają — dwa jaja na miękko. We Włoszech wymaga klimat, aby się przespać po obiedzie. Tak też czyni i Ojciec św. poczem wraca do zajęć.

Wieczorem około szóstej, jak już powiedziałem, spacer wzdłuż lodżii, położonych nad lodżiami Rafaela zamyka dzienną przechadzkę. Ale i tutaj czeka już zwykle kilkadziesiąt osób, przeważnie cudzoziemców przybyłych do Rzymu, aby otrzymać błogosławieństwo papieskie, przypuszczonych do ujrzenia Go w czasie, kiedy chodzi po kurytarzach. Papież rozmawia z nimi z wielką dobrocią, czem sobie też ogólne zjednał sympatye. Kiedy wszyscy wyszli, odzyskuje swobodę, przechadza się jeszcze chwilę i wraca do mieszkania, gdzie nań oczekuje praca nad sprawami bieżącemi.

Wreszcie o dziewiątej zasiada do kolacyi, a o pół do jedenastej jest w łóżku.

Jeden z wielkich pałaców rzymskich, związanych z dziejami Watykanu, pałac Farnese, wystawiony jest na sprzedaż. Wspaniały pałac ten przeszedł w XVIII. wieku drogą spadku do rodziny Burbonów neapolitańskich. Dziś właścicielem jest hr. Caserty syn ostatniego króla neapolitańskiego zamieszkały w Cannes, a pałac służy za siedzibę ambasadzie francuskiej przy Kwirynale i t. zw. *Institut de Rome* t. j. Instytutowi historyczno-archeologicznemu. Cena pałacu jest: pięć milionów franków; nabywcą będzie chyba rząd francuski. Burbonowie mają tutaj jeszcze willę Madama na Monte Mario i pałac także po Farnezych w Caprarola. Wszystko to będzie zlikwidowane. Jeśli rząd francuski nabędzie pałac Farnese, stanie się właścicielem dwóch najpiękniejszych pałaców renesansowych Rzymu, gdyż posiada już willę Medicis, gdzie się mieści Akademia malarstwa i rzezby.

W dziedzińcu willi Medicis wmurowane są znaczne ułamki płaskorzeźb Ołtarza Pokoju *(Ara Pacis)* cesarza Augusta (część ich jest także w zbiorach cesarskich w Wiedniu) znajdującego się dotąd w gruzach, pod pałacem Fiano, na Corso, skąd teraz wydobywają to co jeszcze zostało, aby tę świetną pamiątkę o ile można, odtworzyć.

D.

JERZY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Jerzy powstał i począł miarowym krokiem przechadzać się po długiej werandzie. Sciemniło się już zupełnie. Mrok zapadał na lasy i pola, wślizgiwał się do sadów i ogrodów, czołgał się po aleach parku, wisiał nad taflami wiejskiego stawu, nad słomianemi strzechami wieśniaczych białych chatek. W okienkach ich migotały tu i tam światełka, uciszyło się całkiem, z pól płynęła balsamiczna, świeża woń zbóż, łąk i polnych kwiatów, lekki wietrzyk poruszał zadumane drzewa parku, na niebie zapalały się pierwsze gwiazdy.

Jerzy przestał chodzić po balkonie, wziął pled i rzuciwszy go niedbale na kamienne schody, usiadł, a raczej położył się na nich, podparłszy głowę dłonią.

Na werandę wsunął się cicho biały rasowy chart i położywszy się tuż obok pana, wyciągnął swoją piękną, podłużną głowę ku niemu i oparł ją potulnie na kolanach Jerzego. A Jerzy myślał nad tem, jak mu było dobrze w tym rodzinnym zakątku, jak zacisznie i błogo!... Lecz czy rozsądnie postępował on dotąd, zwlekając do ostatniej chwili odebranie sobie życia? Przy tem pytaniu Jerzy brwi zmarszczył, analizując w umyśle wątek swych zwątpień, starając się wyprowadzić z nich logiczne twierdzenia. Więc może lepiej umrzeć prędzej, wcześniej, może nawet natychmiast?... Bawiący obecnie w Paryżu książę byłby przecież zadowolony z jego przedwczesnej śmierci. On, swobodny, wesoły, spaceruje sobie na tętniących zabawą i ruchem bulwarach, (Ryszard Proniewski mówił mu o tem) a choć nie wspomniał słówkiem o księżnej, on wie, przeczuwa, że Lily bawi się tam również, że używa uciech i życia!... Ba! dziwna także z jego strony pretensya. Dlaczegóżby księżna czynić tego nie miała?... Jest przy boku ukochanego męża, on zapewne w miłości dla niej.... A więc?...

Wyraz bolesnej ironii wykrzywił usta Jerzego. Przypomniały mu się wyraźnie ostatni bal i Lily, piękna, ponętna, drżąca pod jego pocałunkiem.... O jakżeż on kochał tę kobietę.... Wrosła mu w duszę, w nerwy, w całe jestestwo, obraz jej nie dawał mu spokoju nawet w chorobie, nawet u progu śmierci!... Jerzy zwiesił głowę i fala goryczy wezbrała w nim, jak morze. Och! zapomniała już o nim! Książę postarał się o to bez wątpienia!... Jerzemu stanęła znów w oczach Lily, ale tonąca spojrzeniem w spojrzeniu księcia, mająca w swych pięknych, dużych oczach promienie miłości i uczucia, ten wyraz rozkochanej w mężczyźnie kobiety, jak gdyby gazą przesłonięty, zamglony i głęboki, zawrotny, a jednocześnie niemy, choć tyle, tyle zarazem mówiący!..

Jerzy wzdrygnął się z odrazą, przetarłszy dłonią czoło, jakby chciał odpędzić przykre dla się widzenie....

A jedna i ta sama myśl wżerała mu się w mózg coraz bardziej. Po co żyć dłużej, po co?... Przecież i tak umrzeć musi niebawem?...

Jedna chwila zniechęcenia i pełnego goryczy nastroju zdziałały więcej, niż zdołały to uczynić całe tygodnie rozmyślań i walki.

Jerzy ruchem nagłym, nerwowym sięgnął do zapiętej na guzik kieszonki, gdzie znajdował się mały kilkostrzałowy rewolwer nabity, a nie bez postronnej myśli przez niego samego tam przed kilkoma dniami włożony.

Na werandzie, jak również i w pobliżu nie było nikogo. Biały chart leżący cicho u stóp pana, poruszył się tylko niespokojnie i podniósłszy głowę wpatrzył się rozumnie w Jerzego, drzewa parku zaszumiały melodyjnie, jakby kołysankę nucąc z cicha do snu przyrodzie.

Jerzy rozpaloną, rozgorączkowaną dłonią odwiódł mały kurek rewolweru, rozległ się suchy zgrzyt, lufka błysnęła w powietrzu i znalazła się koło twarzy Odrowąskiego. Powoli podniósł ją do skroni.... W głowie czuł zamęt, usta go piekły rozpalone gorączką, krew biła mu w arteryach, oczy rozszerzyły się, twarz pokryła się trupią bladością!.. Nie czując prawie tego, co czyni, jednym palcem dotknął Jerzy cynglu, a oparłszy o twarz lufę, poczuł u skroni zimny, przenikliwy chłód stali. Jednocześnie posłyszał bicie swego własnego serca.... Przed zamglonym wzrokiem zamajaczyły mu niewyraźnie oblicza rodziców, leżących już w grobie, Lily, księcia!... Potem zmąciło się wszystko.... Jerzy miał już pociągnąć za cyngiel, party przed siebie jakby jakąś wyższą, silniejszą odeń, niewidzialną mocą.

Ciszy nie zakłócało nic prawie.

Tylko gdzieś na wsi słyszeć się dawało zajadłe szczekanie psa, do uszu dochodził stłumiony szum wody u młyna, położonego tuż za ogrodem, a z dworskich oficyn dolatywało echo piosenki, śpiewanej swobodnie przez którąś z dziewcząt służebnych. Jednak śpiew ustał, przerwany znagła, a po nim zadźwięczał głośno pusty, wesoły śmiech. Zaczepiona snać przez kogoś dziewczyna, śmiała się szczerze, zdrowo, radośnie!...

Śmiech jej, jak strumień zimnej wody podziałał na nerwy Jerzego.

Życie znowu przeszkadzało mu umierać...

Jerzy powstał szybko ze stopni werandy, depcząc przez nieuwagę łapę charta, który, zerwawszy się także, zaskomlał żałośnie Półodrętwiały jeszcze z wrażenia, w zniechęceniu opuścił rękę z odwiedzionym rewolwerem i westchnął. Pozostające w ciągu kilku ostatnich minut w silnem naprężeniu nerwy jego, znużone oczekiwaniem mającej nastąpić lada chwila śmierci, rozprostowywały się powoli, krew zaś wzburzona rozpływała się po żyłach, uchodząc stopniowo z mózgu. Wzrok Jerzego, utkwiony dotychczas w jeden tylko punkt przestrzeni, przeniósł się na park i ginącą w jego perspektywach grabową aleę. Oddalony zaledwie o parę kroków szedł nią stary proboszcz wioski. Na wpół przytomny Jerzy cofnął się wystraszony na werandę i ledwie zdążywszy szybko ukryć rewolwer, już usłyszał przed sobą pozdrowienie sługi Bożego.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Przed nim stał, zdejmując czapkę i ocierając kraciastą chustką pot z czoła, mały, krępy, w zniszczonej sutannie staruszek, o twarzy śmiejącej się i rumianej.

— Na wieki wieków — bąknął machinalnie Jerzy.

— Jak się masz mój chłopcze — odezwał się ksiądz, odsapnąwszy z ulgą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

Bułgarya i Turcya.

Dnia 28 b. m. pojawiła się u bułgarskiego prezydenta ministrów Petrowa deputacya kolonii macedońskiej w Sofii z zapytaniem, jakie jest obecnie i jakie będzie na przyszłość stanowisko rządu bułgarskiego w obec sprawy macedońskiej.

Petrow oświadczył, że żadnemu z poprzednich gabinetów bułgarskich sprawa ta nie leżała do tego stopnia na sercu, co obecnemu. Stanowisko rządu, który zawsze kierował się przyjaźnią w obec Turcyi i zapomocą bezpośredniego porozumienia starał się załatwiać wszelkie kwestye sporne, nie doznało żadnej zmiany. Rząd z wytężoną uwagą śledzi wypadki i nigdy nie wyrzeknie się prawa, ani nie zaniedba sposobności by — zwłaszcza w tak poważnej chwili — pomagać rodakom w sposób, któryby z jednej strony był dla nich jak najkorzystniejszy, z drugiej zaś strony nie narażał na szwank interesów Bułgaryi.

Bo te interesy — zakończył swe wywody Petrow — to jest bezpieczeństwo Bułgaryi, muszą mieć pierwszeństwo przed sympatyami, jakie żywimy dla rodaków naszych pod berłem tureckiem.

Z Sofii donoszą: Prezes ministrów, Petrow, polecił prefektom, aby uspokoili ludność bałamuconą rozsiewanemi pogłoskami o nieuniknionej wojnie z Turcyą. Pogłoski te rozsiewają agenci handlowi, którzy przy pomocy kolportowanych w ten sposób pogłosek usiłują za bezcen nabywać produkty. Agenci namawiają ludność do gromadnej ich sprzedaży, strasząc ją, że nastąpią rychło rekwizycye. Okólnik ostrzega ludność, aby nie pozbywała się produktów za nizkie ceny.

* * *

Konstantynopol, 1 października. Koła, zbliżone do Porty oświadczają, że dotychczas nie nastąpiła formalna ugoda między Turcyą a Bułgaryą. Na razie odbyła się tylko wymiana zdań co do sposobów, za pomocą których możnaby polepszyć położenie.

Nowoutworzony komitet, jako rada przyboczna nowego inspektora może wielce się przyczynić do przeprowadzenia reform. Jednakże sanacya położenia możliwa będzie dopiero wówczas, gdy rząd bułgarski zdoła przeszkodzić dostarczaniu ruchowi macedońskiemu pomocy z Bułgaryi.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Wiadomo, że Turcya ustanowiła osobną komisyę dla obmyślenia zarządzeń i regulaminów, na podstawie których sprawowanoby w wilajetach autonomię gminną. Do komisyi tej zostali powołani: Hulussi bej, burmistrz Saloniki, Namu Nikaros, jako reprezentant gmin greckich, dalej Nikoli Dżube effendi, Michał Kocojani effendi i Niko effendi jako przedstawiciele gmin bułgarskich, włoskich i serbskich, wreszcie Hussein Hilmi basza, inspektor wilajetów rumelijskich jako przewodniczący komisyi. Komisya obradować będzie w Monastyrze. Władze cywilne i wojskowe otrzymały nakaz bezwzględnej uległości w obec zarządzeń komisyi.

Z Konstantynopola donoszą, że ambasadorowie zajęci są obecnie studyowaniem angielskich propozycyj co do rozszerzenia planu reform. W propozycye te jednak nie wciągnięto prawno-państwowej sytuacyi wilajetów. Zarząd centralny ma zachować nieuszczuploną władzę, tylko administracya wewnętrzna ma uzyskać większe swobody. Sądzą, że wymienione propozycye w obec stanowiska Austro-Węgier i Rossyi, jako też przewidywanego poparcia mocarstw, doprowadzą istotnie do rozszerzenia reform i że żadne państwo nie zechce popierać nic takiego, co zbyt głęboko sięgałoby w prawa Turcyi.

W Paryżu, jak donosi *Polit. Corr.* nieuważają sytuacyi w Macedonii za pomyślną. Wątpią tam, by rokowania pomiędzy Yildiz Kioskiem a Sofią doprowadziły do trwałego polepszenia stosunków. Nakoniec podnoszą, że zarówno w Paryżu, jak Londynie i Rzymie opinia publiczna oświadcza się stanowczo za wprowadzeniem kontroli europejskiej.

* * *

Konstantynopol, 1 października. Sułtan wydał irade do władz cywilnych i wojskowych w wilajetach macedońskim i adryanopolskim — z surowym zakazem używania baszybożuków do operacyj wojennych. Co najwyżej ma być im pozostawioną obrona ich własnych wiosek przeciw napaściom powstańców.

Porta ustanowi sądy wojenne celem ukarania winnych w tych miejscowościach, w których baszybożukowie lub wojsko dopuszczało się nadużyć. Władze wojskowe i cywilne otrzymają polecenie, by do oddziałów powstańczych i do ludności bułgarskiej, która schroniła się w góry, wystosować *ultimatum* z wezwaniem do poddania się i powrotu.

Konstantynopol, 1 października. Według depeszy z wilajetu adryanopolskiego, 179 rodzin bułgarskich, sprzyjających komitetom rewolucyjnym zbiegło z okręgu Mustafy baszy do Bułgaryi.

Według tureckich doniesień, w okręgu Kreczana, wilajetu skoplijskiego, znaleziono 4 paki dynamitu.

Londyn, 1 października. *Times* omawiając położenie w Macedonii i odbyte onegdaj wieczorem w Londynie zgromadzenie, pisze, że powodem smutnej sytuacyi na Wschodzie jest osłabienie Rządu austro-węgierskiego wewnętrzną niezgodą, w skutek czego na kierunek postępowania obu mocarstw wschodnich w ostatnim roku większy wpływ ma Rossya niż Austro-Węgry. Niepowodzenie programu austro-rossyjskiego było wielką niespodzianką. Dziś przybył do Wiednia car Mikołaj. Jeśli obaj Monarchowie nie rozważą sytuacyi, jeśli nie uwzględnią propozycyj mocarstw zachodnich co do rozszerzenia swego programu, jeśli nie postarają się o to, by program ich nie pozostał bezowocnym, sprawa wejdzie w stadyum, w którem niemożliwą będzie rzeczą powstrzymać wybuch wojny między Bułgaryą a Turcyą.

KRONIKA

Lwów, 1 października.

— **Odznaczenie.** Najj. Pan zamianował majora-audytora w Ministerstwie obrony krajowej Aloizego Grua referentem dla spraw sądowych w 43 komendzie dywizyi obrony krajowej we Lwowie i nadał mu przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Z Uniwersytetu.** Otwarcie roku szkolnego 1903/4 w Uniwersytecie Jagiellońskim nastąpi dnia 14 b. m. Otwarcia dopełni nowy rektor prof. dr. Krzymuski.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, w piątek, dnia 2 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z magistratu.** Z dniem dzisiejszym zaprowadzone zostały następujące zmiany w kierownictwie komisaryatów miejskich we Lwowie: dzielnicę II objął komisarz p. Chmielewski, dzielnicę III komisarz p. Szeremeta, a dzielnicę IV komisarz p. Garnysz.

— **P. E. Wrzeszcz**, zaszczytnie znany artysta-malarz, zamieszkały w Kijowie, odczuwający w swych utworach tak głęboko piękności przyrody, zwłaszcza ukraińskiej, bawi w mieście naszem.

— **Popieranie przemysłu krajowego.** Zebrani wczoraj w sali sejmowej prezesowie rad powiatowych, obok innych spraw zajmowali się także gorąco sprawą popierania przemysłu krajowego, a w szczególności przemysłu cukrowniczego. — Dla określenia sposobów i środków, przy których zastosowaniu pomoc marszałków powiatowych może być najskuteczniejszą dla przemysłu, zaproszono dyrektora „Centralnego Związku galicyjskiego fabrycznego“ p. Battaglię, który zaznaczył, że w obecnej chwili wszystkie usiłowania powinny skierować się do zapewnienia zbytu cukrowi przeworskiemu, a jako środek wskazał oddziaływanie na odbiorców, przez zwoływanie jak najliczniejszych wieców powiatowych i organizowanie na nich „Towarzystw pomocy przemysłowej“, tudzież przez oddziaływanie na kupców wszelkimi środkami, jakimi rozporządzają prezesowie rad powiatowych z tytułu swego wpływowego stanowiska w powiecie. — Zebrani uchwalili następującą rezolucyę na wniosek p. Sękowskiego z dodatkiem p. Urbańskiego: „Prezesowie rad powiatowych, stojąc na stanowisku zajętem przez Sejm krajowy w sprawie poparcia krajowego przemysłu cukrowego wyrażają przekonanie, że obowiązkiem reprezentacyj powiatowych jest popieranie wszelkimi środkami, jakie reprezentacye powiatowe mają w pojedyńczych powiatach do dyspozycyi, zbytu wyrobów przemysłowych w kraju wytwarzanych, a więc i gałęzi przemysłu krajowego tak ważnej, jak cukrownictwo krajowe“.

— **Kurs** dla lekarzy do egzaminu fizykackiego na Uniwersytecie lwowskim rozpocznie się dnia 5 b. m.

— **Konsulat włoski a nie agencya konsularna.** W niektórych dziennikach lwowskich pojawiła się przed kilku dniami notatka, że rząd włoski ma utworzyć we Lwowie nie konsulat, lecz tylko agencyę konsularną. Na podstawie autentycznych wiadomości stwierdzić dziś możemy, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Rząd bowiem włoski wcale nie odstąpił od zamiaru utworzenia we Lwowie konsulatu dla Galicyi i Bukowiny.

Otwarcie konsulatu — jak się dowiadujemy — nastąpi nie z Nowym Rokiem 1904, lecz zaraz z chwilą, gdy austro-węgierskie Ministerstwo spraw zewnętrznych nominacyę nowego konsula przyjmie do swej zatwierdzającej wiadomości.

— **Prof. Tadeusz Rybkowski** z dniem 1 b. m. rozpoczyna, od lat 10 istniejący, prywatny kurs dla pań nauki rysunku i malarstwa i stosowania sztuki do wyrobu przemysłu.

Na kursie tym oprócz nauki opartej na metodzie szkolnej akademickiej, wprowadzony zostanie także dla dorosłych i w nauce odpowiednio zaawansowanych rysunek i malowanie aktu z natury w osobnych godzinach.

Zgłoszenia przyjmuje od dnia 1 b. m. w godzinach przedpołudniowych w państw. Szkole przemysłowej, ul. Teatralna.

— **Nowy kontrakt** o teatr miejski został obustronnie podpisany wczoraj. Obowiązuje on tak gminę lwowską jak i dyrektora p. Pawlikowskiego na przeciąg lat 3, licząc od dnia dzisiejszego.

— **Centralny** komitet ratunkowy Towarzystwa Kółek rolniczych wniósł do Sejmu petycyę o uchwalenie rezolucyi wzywającej c. k. Rząd, by ulgi taryfowe przyznane dla przesyłek przeznaczonych dla powiatów politycznych, wymienionych w rozporządzeniu Ministerstwa kolejowego, przyznał również dla gmin położonych w powiatach dotkniętych klęską gradu.

— **Uroczyste** otwarcie roku szkolnego w szkole dla dorosłych analfabetów Towarzystwa „Szkoły ludowej“, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie 3 po południu w lokalach szkolnych: dla śródmieścia w Tow. „Jedność“ (Rynek 9), dla dzielnicy Łyczakowskiej w nowej szkole im. św. Antoniego, dla dzielnicy Żółkiewskiej w szkole im. św. Marcina.

— **Wiece przemysłowe**, zwołane z inicyatywy Biura reklamy wyrobów krajowych we Lwowie w sprawie zorganizowania obrony krajowej produkcyi, odbędą się: w Łańcucie w sobotę, dnia 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa kasynowego; w Przemyślu w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie 5 po południu; w Tarnopolu w poniedziałek, dnia 5 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

Pomnik Kościuszki. Wczoraj obradowała sekcya techniczna lwowskiej Rady miejskiej nad wyborem miejsca pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Zgodnie z wnioskiem innych sekcyj, oświadczono się za rondem przed gmachem sejmowym, a przeciw placowi Halickiemu, jak proponował magistrat.

Dodatki budowlane. Gmina m. Lwowa postanowiła podwyższyć swym urzędnikom technicznym dodatki budowlane, które dzisiaj są niższe, aniżeli dla urzędników rządowych. Wedle propozycyi magistratu i sekcyi technicznej (III) Rady miejskiej, elew techniczny i asystent miejskiego urzędu budowniczego pobierałby 60 K., inżynier-adjunkt 130 K., a inżynier 210 K. miesięcznie tytułem dodatku budowlanego.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu sierpniu 1903 Nadano depesz: rządowych niepłatnych 231, w służbie poczty i telegrafu 5.122, opłaconych 122.464. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 105, w służbie poczty i telegrafu 15.535, opłaconych 129.582. Przetelegrafowano depesz 470.747. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 743.786. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 107.123 K. 89 hal.

— **Pogrzeb** ś. p. dr. Władysława Margasza odbył się wczoraj po południu przy udziale paru tysięcy osób ze wszystkich sfer naszego miasta. Był on jednym dowodem więcej tej ogromnej sympatyi, jaką cieszył się w szerokich kołach Lwowa zmarły, człowiek wielkich zalet charakteru, umysłu i serca. Przyjaciół liczył on bardzo wielu, humorem i dowcipem ożywiał każde zebranie, to też witano go wszędzie z radością, a dzisiaj pozostała pamięć serdeczna po człowieku dobrym, który opuścił nas niestety zbyt wcześnie, po najtroskliwszym synu i bracie, wypróbowanym przyjacielu, niezawodzącym nigdy koledze.

† **Kazimierz Koszutski.** Onegdaj zmarł nagle w Poznaniu Kazimierz Koszutski, redaktor *Ziemianina*. Urodził się w r. 1836 z ojca Franciszka, byłego dziedzica dóbr Ryczywolskich, radcy ziemstwa kredytowego i matki Michaliny, córki Maksymiliana Mlickiego, pułkownika wojsk polskich i Maryi z hr. Moszczeńskich. Szkoły ukończył w Trzemesznie, na Uniwersytecie słuchał nauk przyrodniczych, później poświęcił się zawodowi rolniczemu. Rok 1863 powołał go na pole bitwy. Następnie osiedlił się w Królestwie Polskiem, ale wkrótce został przez rząd rossyjski wydalony. Wrócił tedy do Poznania i tu przez lat trzydzieści i kilka był redaktorem *Ziemianina*. Ś. p. Kazimierz wchodził dwa razy w związki małżeńskie: najpierw poślubił ś. p. Wincentynę hrabiankę Bnińską, następnie Otylię Karpińską.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rzeszowie, Ludwika Kossowicz, żona em. starszego strażnika skarbowego, w 69 roku życia.

We Lwowie, Kaziміera Roskoszówna, b. nauczycielka miejskiej szkoły im. Elżbiety, w 28 roku życia.

— **Rudolf Falb**, znany astronom, przepowiadacz pogody i dni krytycznych, zmarł w Berlinie.

△ **Sprzeniewierzenie.** Leon Nebenzahl, właściciel handlu mąką przy ul. Krakowskiej 4, doniósł wczoraj policyi, że przed dwoma dniami zuikł nagle ze Lwowa zajęty w jego handlu jako agent komisowy Joachim Seidenwerk, pobrawszy poprzednio u rozmaitych klientów na kwity przeszło 1000 K. gotówką, oraz sprzedawszy podstępnie na własną rękę mąkę, wartości około 600 K.

△ **Parę** 5-letnich klaczy (kucyków) maści ciemno-popielatej, wartości około 600 K., skradziono wczoraj w nocy pani Helenie G., właścicielce realności w Kulparkowie.

△ **Drugiego sprawcę** zbrodniczego napadu na żołnierza Michała Szczęsnego, a mianowicie Jana Gerlacha, notowanego włóczęgę, aresztowała wczoraj policya.

△ **Czarownica z ulicy Tkackiej.** Dwudziestoletnia Walerya Czaczkówna, zamieszkała przy ul. Tkackiej l. 2, w obec braku środków do życia, zdecydowała się pomimo młodego wieku zostać „czarownicą“. W tym celu nazbierała ziół i w sferach szwaczek i służących rozpuściła wieść, że posiada nieomylny środek na pozyskanie serc męskich. Za sercem takiem tęskniła właśnie Katarzyna J. szwaczka, zamieszkała przy ul. Zborowskich l. 3 i za skromną cenę 9 koron 80 halerzy nabyła od Czaczkównej pół kilogramu ziół cudownych. Niestety, pomimo skrupulatnego zażywania ziółek przez pełne dwa tygodnie, nie oświadczył się pannie Katarzynie ani jeden mężczyzna, w obec czego, rozżalona i zawiedziona w swych nadziejach, udała się ona na policyę ze skargą na czarownicę. Co więcej pokazało się, że przy sposobności jednej z wizyt czarownica zabrała jeszcze swej pacyentce kaftanik barchanowy, ciepły i w zupełnie dobrym jeszcze znajdujący się stanie. Stąd żal do czarownicy podwójny. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia

△ **Niebezpieczny obłąkaniec.** Właściciel realności przy Drodze wuleckiej l. 7 Antoni Gwizdalski, cierpi od kilku tygodni na obłęd umysłowy, objawiający się w ten sposób, że Gwizdalski uzbroiwszy się w strzelbę wyłazi na dach swojego domu i strzela ztamtąd śrutem do przechodniów. Kiedy uwiadomiony o tem komisaryat I. dzielnicy wysłał na miejsce urzędnika z lekarzem i strażnikami miejskimi w celu ujęcia chorego i odstawienia go do zakładu w Kulparkowie, uzbrojony w strzelbę chory zagroził im strzelaniem. Delegat komisaryatu udał się w obec tego, o pomoc do policyi i ta wysłała na miejsce agentów z czterema żołnierzami; obłąkany dojrzawszy ich jednak zdala, porwał strzelbę i naboje i uciekł z domu do lasu.

— **Polski kalendarz prawniczy.** Nakładem Sylwestra Ziembińskiego wyszedł z druku pierwszy polski „Kalendarz prawniczy na rok 1904“, który oprócz wyczerpujących i fachowo opracowanych przepisów skarbowych i pocztowych, zawiera wykaz wszystkich sądów, starostw, dyrekcyj skarbu, wydziałów rad powiatowych, adwokatów i notaryuszy jak również i zapiski do notowania terminów. Kalendarz ten może zastąpić i winien w zupełności wyrugować inne, obce, w tym rodzaju kalendarze. Wydawca przeznacza połowę czystego dochodu z rozsprzedaży na rzecz Tow. Szkoły ludowej.

Wydawnictwo to zasługuje na szczere poparcie. Administracya znajduje się w Tuchowie. Cena egzemplarza w oprawie płóciennej formatu wielkiego 2 korony.

— **Pożary.** W Rohatynie wybuchł pożar u włościanina Iwana Koźmyny i zniszczył 6 zabudowań mieszkalnych, wraz z budynkami gospodarczymi. Szkoda przeważnie nie ubezpieczona wynosi około 10.000 K.

W Wojsławicach, w pow. sokalskim, spłonął doszczętnie dwór, będący własnością p. Julii Radziejowskiej, wyrządzając szkodę na 10.000 K. Podejrzanego o podpalenie parobka Michała Śmiszka, odstawiła żandarmerya do sądu powiatowego w Sokalu.

W Karolówce, w pow. zaleszczyckim, spłonęło 9 zagród włościańskich. Szkoda przeważnie nie ubezpieczona wynosi 460 K.

W Słotwinie, w pow brzeskim, zniszczył pożar kilka zagród włościańskich.

— **Tragedya miłośna.** W dzielnicy Winohrady w Pradze strzelił onegdaj na ulicy 21-letni czeladnik krawiecki Svada do swej kochanki Józefy Chleboczek z rewolweru i zabił ją na miejscu, poczem trzykrotnie strzelił do siebie, raniąc się śmiertelnie. Powodem tragedyi była zazdrość.

— **Swiętokradztwo.** Z Rzymu donoszą: W kościele św. Piotra skradziono 12 cennych kielichów.

— **Wypadek w zwierzyńcu.** W ogrodzie zoologicznym w Halle powstała onegdaj ogromna panika, ponieważ siedmioletni słoń, używany do obwożenia dzieci po ogrodzie, nagle wpadł w rozdrażnienie. Jednym ruchem zrzucił troje dzieci, umieszczonych na jego grzbiecie przełamał baryerę i wszedł między tłum, przewracając ludzi, łamiąc stoły i krzesła. Wołania o pomoc, rozlegające się ze wszystkich stron, rozdrażniły go jeszcze bardziej. Obaliwszy kobietę z dzieckiem na ręku, wyrwawszy przydrożną latarnię, ruszył wprost ku drewnianej werandzie, na której schroniła się większość obecnych. Tutaj zaczął szerzyć straszne zniszczenie, dopiero po długiej chwili udało się strażnikom opanować rozjuszone zwierzę i odprowadzić do klatki. Kilkoro dzieci i cztery osoby dorosłe odniosły ciężkie obrażenia cielesne.

— **Żonobójca.** W Berlinie przy Rückerstrasse zamordowaną została onegdaj 28-letnia Justyna Grabowska, nie żyjąca od dłuższego czasu

z mężem. Opinia publiczna wskazuje jako mordercę Grabowskiego.

— **Fałszerze monet.** Na pokładzie okrętu „Deutschland" aresztowano onegdaj w Hamburgu dwóch fałszerzy pieniędzy, którzy zamierzali zbiedz do Ameryki. Przy aresztowanych znaleziono fałszywych stumarkówek kilkadziesiąt tysięcy.

— **Napad wilków.** Z Madrytu donoszą, że w górach Sierra Nevada stado wygłodniałych wilków napadło w tych dniach na partyę turystów, złożoną z pewnego inżyniera belgijskiego, jego dwóch synów, fotografa i 5 przewodników. Na widok wilków konie i muły z bagażem tak się przestraszyły, że rzuciły się w przepaść. Turyści i przewodnicy bronili się strzelbami i rewolwerami, kładąc trupem wielką liczbę wilków, wszyscy jednak zostali mniej lub więcej ciężko pogryzieni przez rozjuszone zwierzęta, zanim zdołali się dowlec do osady Guadix.

— **Żywcem spaleni.** Z Dorpatu donoszą: W jednej z realności przy ul. Solnej wybuchł w tych dniach groźny pożar, który szerząc się z niesłychaną szybkością, zniszczył ją doszczętnie. W płomieniach znaleźli śmierć dwaj młodzi studenci miejscowego Uniwersytetu. Jak straszliwą była siła ognia, o tem wymownie świadczą zwłoki ofiar. Oto pierwszy ze studentów, nazwiskiem Tirman, który w tym roku dopiero zapisał się na Uniwersytet, został tak dalece przez ogień strawiony, że z głowy i z nóg nie pozostało ani śladu. Drugi student, Bagiejew, zamieniony został literalnie w popiół, tak, że nie pozostało z niego ani śladu. Nieszczęśliwi byli biedni i pracą zarabiali na życie; w przeddzień wypadku jeden z nich ostatni grosz oddał właścicielowi domu za komorne. Wspólnie z dwoma wymienionymi mieszkał jeszcze trzeci student, który jednak zdołał w porę wyskoczyć przez okno i w ten sposób uratował życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Salonu Latoura. Na żądanie publiczności przedłużoną została wystawa Pruszkowskiego do dnia 3 października b. r. Poczem otwartą będzie poczawszy od soboty przez cały miesiąc zajmująca wystawa obrazów i rzeźb Niny Aleksandrowicz Homolacs i Karola Homolacsa.

Passendorfer Artur: „Błędy językowe". Nakładem księgarni Polskiej. Lwów 1904.

Pierwsze wydanie dziełka niniejszego wzbudziło w szkolnych i pozaszkolnych sferach szerokie zainteresowanie, — a w prasie ogólne i pełne zapału pochwały dla skrzętnego i zamiłowanego badacza ojczystej mowy. Książka to śmiała, — odskakująca od wszelkich szablonów i martwot, licząca się z życiem, nie uważająca języka za zakrzepłą w minionych dobach formacyę, do której współczesna chwila nie dorzuca nic więcej. Ma ta praca w sobie wielką siłę ewolucyi, bo uświęca dokonane już zmiany, uważa je za świeże nabytki i wchłania w skarbnicę rodzimej filologii. Język nie jest dla autora raz zbudowanym i na sto spustów zamkniętym gmachem; owszem uważa go za objaw, podlegający — jak tyle innych ludzkich tworów — prawidłom wieczystych metamorfoz, — za istotę rozwijającą się ciągle, wzbogacającą, — za jeden z odruchów duszy narodu. Nie suche i teoretycznie ustalone gramatyczne formuły, ale pierwszorzędni autorzy, wielkie umysły literackie i wykwintni styliści są prawodawcami języka, jego pomnożycielami i mistrzami.

Wychodząc z tej zasady przeprowadził prof. Passendorfer ogromnie sumiennie i z dużym nakładem pracy linię graniczną między tem co jest rzeczywiście błędem, a co się zwie błędem niesłusznie nazwą, gdyż stało się już ustalonym zwyczajem, a tem samem złożył szczególniej w rękę młodzieży prawdziwy indeks grzechów mowy ojczystej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz trzynasty „Posłaniec Nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera z p. Okońskim w roli tytułowej i pną Łęską w roli Bianki. Początek o 7 godzinie wieczorem.

W piątek (na dochód pogorzelców w Złoczowie) po raz trzeci „Wróg ludu", sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Września, dnia 29 września 1903.

Szanowna Redakcyo!

Proszę uprzejmie o umieszczenie w najbliższym numerze *Gazety Lwowskiej* poniżej podanego odpisu listu mego do *Lecha* i nadmieniam zarazem, iż list podobny wysłałem także i do *Dziennika Berlińskiego*.

Z szacunkiem
Stanisław Poniński.

Września, dnia 29 września 1903.

Szanowny Panie!

Wróciwszy z podróży słyszę, że w jednym z ostatnich numerów *Lecha* umieszczoną była wiadomość, że należące do mnie dobra Wrzesińskie sprzedane zostały kolonizacyi.

Wiadomość ta jest podłem oszczerstwem i dla tego żądam na mocy prawa prasowego:

1. publikowania niniejszego listu;
2. wyjawienia mi autora powyższej pogłoski;
3. nadesłania za zaliczką pocztową numeru *Lecha* w którym list mój ogłoszonym będzie, na ręce radcy sprawiedliwości Thiela we Wrześni.

Z szacunkiem
Stanisław Poniński.

OSTATNIA POCZTA

W sali sejmowej odbyły się wczoraj wieczorem obrady prezesów Rad powiatowych z całego kraju pod przewodnictwem ks. Jerzego Czartoryskiego.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi w przedmiocie przemysłu krajowego i przyjęciu rezolucyi, wyrażającej przekonanie, że obowiązkiem reprezentacyj powiatowych jest popieranie wszelkimi środkami, ułatwianie zbytu wyrobów przemysłowych, w kraju wytwarzanych, poruszono i omawiano sprawę reformy gminnej.

W dyskusyi podnosili mowcy, iż gdy w najbliższym czasie nie można spodziewać się przeprowadzenia zupełnej reformy administracyi gminnej, należy przynajmniej dążyć do usunięcia tych wadliwości w ustawodawstwie gminnem, które najbardziej tamują prawidłowe funkcyonowanie tego czynnika administracyjnego. Przy tej sposobności poruszano myśl zaprowadzenia instytucyj okręgowych pisarzy gminnych; dalej zmiany ustawy gminnej w tym kierunku, aby orzeczeniom wydziałów powiatowych, zatwierdzonym przez Wydział krajowy, a uznają cym odpowiedzialność członków zwierzchności gminnych za zwrot pobranych nielegalnie funduszów gminnych, przyznano moc egzekucyi sądowej lub politycznej.

Na tem przerwano obrady.

Dziś o godzinie 12 w południe zebrali się ponownie prezesowie rad powiatowych, celem obrad nad dalszemi sprawami.

Zapewniają, że nowowybrany parlament niemiecki zwołany będzie prawdopodobnie na dzień 1 grudnia.

Zaraz po Nowym Roku wniesiony będzie projekt nowej ustawy wojskowej, a po Wielkiejnocy wejdą na stół Izby traktaty handlowe. Ustawa wojskowa domagać się będzie zwiększenia stopy czynnej armii niemieckiej. Zwiększenie to nie przewyższy jednak tysiąca ludzi. Przewidziane jest także wzmocnienie batalionu telegraficznego.

Berlińska *Germania* oświadcza, że w decydujących kołach niemieckich nic o tem nie wiadomo, jakoby msgr. Wilpert miał przybyć do Berlina z osobną misyą polityczną Papieża. Wiadomość polega na nieporozumieniu, albo na nieznajomości stosunków. Msgr. Wilpert jedynie otrzymał polecenie doręczyć cesarzowi osobiście wydane świeżo monumentalne dzieło o katakumbach. Być wszelako może, że równocześnie z dziełem doręczy i pismo Papieża do cesarza, nie mające jednak absolutnie charakteru politycznego.

Jak niedawno dyrekcye kolejowe w Bydgoszczy i Królewcu, tak teraz i dyrekcya kolejowa w Gdańsku przypomniała urzędnikom kolejowym okólnik ministeryalny z dnia 12 kwietnia 1898 roku o obowiązkach urzędników w dzielnicach z mieszaną ludnością. Gdańska dyrekcya kolejowa podniosła przytem mianowicie przepis, zakazujący urzędnikom brania udziału w polskich przedsiębiorstwach ekonomicznych, n. p. w bankach i t. p.

Z Belgradu donoszą, że król Piotr skorzysta z pierwszej sposobności, by amnestyonować zasądzonych oficerów. Od ułaskawienia mają być jednak wykluczeni kapitanowie Novakovic i Lazarevic, których skazano na 2 lata więzienia i utratę szarży — a to z powodu pogróżek, że nie zaniechają dalszych knowań.

Italie dowiaduje się, że francuski ambasador przy Watykanie, p. Nisard, opuści swój posterunek, jeśli Ojciec św. nie zdecyduje się przyjąć prezydenta Loubeta podczas pobytu jego w Rzymie. Ostatnie jednak wiadomości prostują sprawę o tyle, że prezydent Loubet postanowił zupełnie zaniechać starań o przyjęcie go w Watykanie, przekonał się bowiem, że musiałyby pozostać bezskuteczne.

Z Paryża donoszą do *Polit. Corresp.*: Podczas pobytu Wiktora Emanuela w Rzymie nastąpi dwukrotnie wymiana zapewnień przyjaźni pomiędzy królem włoskim a prezydentem Loubetem. Mianowicie ma być wyzyskana w tym celu sposobność, którą poda d. 14 b. m. obiad urządzony przez prezydenta Loubeta na cześć dostojnego gościa, nadto zaś ćwiczenie wojskowe, które odbędzie się d. 18 b. m. po ukończonej rewii wojsk w Vincennes.

W Paryżu zaprzeczają wiadomości, jakoby kwestya oddzielenia państwa od Kościoła miała przyjść pod obrady parlamentu przed upływem b. r. Sprawozdawca właściwej komisyi p. Briant, ukończył już co prawda swój referat i komisya zostanie wkrótce zwołana dla przeprowadzenia nad nim obrad. Referat oświadczy się niezawodnie za rozdziałem i oprze się prawdopodobnie na wniosku p. Pressensé co do gwarancyi, jakie ma sobie zastrzedz państwo dla ochrony nad zewnętrzną służbą praktyk religijnych. Chociaż jednak komisya przyjmie niezawodnie referat p. Brianta, można jednak prawie na pewno powiedzieć już dzisiaj, że wnioski jego nie otrzymają zatwierdzenia Izby, chyba że mniejszość klerykalna otrzyma z Watykanu wskazówkę, by nie stawiała przeszkód. Ale takiej wskazówki spodziewać się nie można. Pius X i całe wyższe duchowieństwo francuskie są przeciwne projektom rządu. Tak więc sprawa nie będzie załatwiona w najbliższej przyszłości. Natomiast za rzecz pewną uchodzi, że wywloką ją jako hasło przy wyborach w r. 1906 i wówczas będzie musiała już doczekać się rozstrzygnięcia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przyjazd cara Mikołaja do Wiednia.

Londyn, 1 października. *Morning Post* pisze: W toastach cara Mikołaja i Cesarza Franciszka Józefa zawarte jest określenie polityki obu Dworów pod hasłem wspólnego działania. Rząd angielski powinien popierać akcyę obu monarchów.

Petersburg, 1 października. *Petersb. Gazeta* pisze: Z komunikatów rządów rosyjskiego i austro-węgierskiego wynika, że oba rządy trwają silnie we wzajemnem porozumieniu, które też nie doznało zmiany; Oba mocarstwa stoją na stanowisku, iż kwestya macedońska może być załatwiona tylko przez urzeczywistnienie projektu reform, którego podstawą jest utrzymanie *status quo*, a to przy pomocy innych mocarstw, lecz bez mieszania się ich w wewnętrzne sprawy Macedonii. Niewątpliwie obrady obu Monarchów i Ministra hr. Lamsdorfa z hr. Gołuchowskim doprowadzą do ostatecznego załatwienia kwestyi macedońskiej w najbliższej przyszłości.

Kraków, 1 października. *(Tel. prywj.)*. Magistrat krakowski rozpoczął dziś w południe obrady nad budżetem miejskim na rok 1904. Obrady potrwają tydzień.

Rezygnacya wiceprezydenta Staniszewskiego przedłożona będzie pełnej Radzie na najbliższem posiedzeniu. W razie przyjęcia rezygnacyi nowy wybór dokonany będzie w przeciągu 14 dni.

Budapeszt, 1 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego, po mowie Kubinyiego, rozwinęła się dyskusya na temat, kiedy ma się odbyć następne posiedzenie. Ostatecznie uchwalono odroczyć sejm aż do czasu, gdy będzie mógł mu się przedstawić nowy gabinet.

Budapeszt, 1 października. Na prośbę czterech członków partyi Kossutha, którzy wczoraj wieczorem osobiście byli u prezydenta Apponyiego, zwołał tenże posiedzenie Izby na 3 października.

Berlin, 1 października. Rudolf Falb, znany meteorolog zmarł w Schönebergu.

Belgrad, 1 października. Król przyjął wczoraj na prywatnem posłuchaniu austro-węgierskiego posła dr. Dumbę.

Helsingfors, 1 października. Zastępca generał gubernatora Deutrich obejmuje prezydyum w departamencie ekonomicznym senatu. Odtąd obrady toczyć się będą wyłącznie w języku rosyjskim.

Nicea, 1 października. Kapitan 22 alpejskiego batalionu strzelców podczas wycieczki wywiadowczej, którą nieopatrznie sam przedsięwziął, zaskoczony został przez zaspę śnieżną, która porwała go w przepaść, gdzie zginął na miejscu.

Madryt 1 października. Prezydent ministrów Villaverd zaprzecza, jakoby między Francyą, Anglią, Włochami i Hiszpanią przyszło do ugody w sprawie protektoratu Francyi nad Marokkiem.

Londyn, 1 października. *Times* donosi z Tokio, że zupełnie bezpodstawne są rozpowszechnione w Europie pogłoski, jakoby Japonia czyniła wielkie przygotowania do wojny i jakoby wśród ludu szerzyło się gorące pragnienie wojny. Chociaż Japonia jest jak zawsze w pogotowiu położenie jej jest obecnie zupełnie normalne.

Londyn, 1 października. Angielski ambasador w Waszyngtonie, Herbert, zmarł wczoraj w Davos.

Strejki.

Budapeszt, 1 października. Strejk woźniców przybiera coraz większe rozmiary. Około 600 woźniców starało się splądrować magazyn dworca Zachodniego. Strzelano do policyi z rewolwerów, jeden z policyantów odniósł śmiertelną ranę. Policya dobyła pałaszy, następnie zaś widziała się zmuszoną użyć rewolwerów. Sześciu strejkujących raniono. Przyszło do formalnej walki. Z trudnością tylko udało się rozproszyć strejkujących. Z obu stron jest około 30 osób mniej lub więcej ciężko rannych. Czterdziestupięciu strejkujących uwięziono.

Budapeszt, 1 października. Wczoraj zaszły groźne starcia między policyą a strejkującymi woźnicami. O godzinie 6 rano burzliwsze żywioły, dowiedziawszy się, że przywódcy strejkujących udali się do pracodawców w celu zażegnania bezrobocia, podburzyli zebranych woźniców do demonstracyj. Tłum z 800 osób pociągnął przed magazyny dworca kolei Zachodniej. Portyera, który chciał zamknąć bramę magazynu, poraniono ciężko nożami. Policyę przywitano gwizdem. Ekscedenci na wezwanie policyi do rozejścia się odpowiedzieli gradem kamieni. Kilku konnych policyantów ściągnięto z siodeł i obito. Gdy z tłumu padł strzał rewolwerowy, policya zrobiła użytek z broni palnej, poczem padło na ziemię 4 rannych robotników. Dopiero wówczas tłum począł ustępować. Policya wezwała pomocy wojska, ponieważ sama nie mogła przywrócić porządku. Po przybyciu dyrektora policyi Rudnaya przystąpiono do rewizyi strejkujących i każdego aresztowano, u którego znaleziono kamienie. O 2 popoł. zapanował spokój. Wojsko obsadziło ulice.

Budapeszt, 1 października. Wczoraj o godzinie 3 po południu otoczyła policya i 2 szwadrony huzarów „obóz strejkujących" i uwięziła 74 woźniców za udział w zaburzeniach. Podczas eskortowania uwięzionych, około 1.000 woźniców zaatakowało policyę i dopiero huzary odparli napastników, przyczem przedsięwzięto nowe aresztowania. Ogółem aresztowano wczoraj 87 osób, które odstawiono do więzienia. Rannych jest 35 osób (10 ciężko).

W ciągu po południa przybyli przywódcy strejkujących do Związku przedsiębiorców i ułożyli się co do podwyższenia płacy o 2 korony tygodniowo, poczem ogłoszono strejk za ukończony.

Budapeszt, 1 października. Strejk woźniców wczoraj wieczorem w skutek ugody z pracodawcami został ostatecznie ukończony.

Pięciokościoły, 1 października. Strejk murarzy rozszerza się ogromnie. Wczoraj przyłączyli się do strejku robotnicy asfaltowi. Strejkuje przeszło 1400 robotników. Prawie przy wszystkich budowlach stanęły roboty. Zachodzi obawa, że strejk rozszerzy się na inne gałęzie przemysłu.

Wiedeń, 1 października 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 644·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 707·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 111·—, Akcye Länderbanku 408·—. Akcye Bankvereinu 470·—, Akc. Bodencredit 916·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 647·—, Akcye kolei Południowej 79 —, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 415·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 363·50, Akcye Rima Muranyi 454·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1680·—, Akcye Fabryki broni 345·—, Akcye Tureckie tytoniowe 355·10, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1070 —, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·90, Renta majowa 99·95, Austryacka Renta koronowa 99·95. Węgierska Renta koron. 97·45, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr, Baworowski z Ostrowa, Z. Lityński z Litwinowa, W. Gnieworz z Kont, F. Bujnowski z Pilzma, M. Garapich z Cebrowa, W. Gnoiński z Krasnego, J. Gnoiński z Cieszanowa, K. Lipiński z Kamiennej.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Błocki z Gorlic, O. Sala z Wysocka, A. Tullie z Rzepniowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. J. Sławoszewski z Wołynia, A. Weyhinger z Tarnowa.

HOTEL CENTRALNY.

PP. A Targoni z Odessy, K. Fraukowski z Rossyi, J. Szeliński z Bohorodczan.

HOTEL WANDA.

P. S. Potoczek z Żywca.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. października 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	101	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	75	99	45
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	30	96	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. września 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	99 80	100 —
styczeń-lipiec	99 70	99 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.25	100.45
kwiecień-październik	100.30	100.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.—	152.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.—	183.40
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	119.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504.—	506.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.50	129.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.90	118.90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	153.70	155.70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96.65	97.65
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.80	97.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	283 70
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 —	106.80
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98.85	99.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.50	99.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 20	100.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85.—	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288 —	293.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278 —	282.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.30	105.30
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101 —	101 30
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	93.10	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.50	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	101.75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.40	101 40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.40	111.40
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	1?3.70	103.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.70	102.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.25	93.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.60	108 60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108 50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 90	99 90
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19 70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	442.—	446 —
Clary 40 zł. mk.	170.—	178 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80.—	85 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75 —	80 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70 —	72 50
Palffy 40 zł. mk	162 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52.75	53.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.—	26.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	223.—	233.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271 —	272 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2675.—	2685.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	709.50	710 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	516.50	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	530.—	532 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	408.25	409 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1572.—	1582.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	512.—	513.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390.—	5420.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	572.—	580 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.—	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	865.—	868 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	645.—	655.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1040.—	1060.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	361.50	362 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1670 —	1680.—
Schodnicy 500 kor.	717.—	727.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	380.—	385 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.32½	117.52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.22½	239.42½
Paryż za 100 franków	94.95	95.10
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.65
Włoskie banki	95 07½	95.22½
Francuskie banki	94.85	95.—
Szwajcarskie banki	94 85	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19 05
20-markówka	23.48	23 56
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95 25
Ruble	2.53¼	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1956/3 (4) [7731 3—3]

Dnia 20. października 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurzeNr. II., sądu tutejszego licytacya 2/3 części realności objętej wykazem hip. l. 343 gm. kat. Bełełuja z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2115 kor. 17 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1410 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 17. września 1903.

L. cz. E. 1075/3 (3) [7353 3—3]

Na żądanie Bernarda Kuflika i Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lhw. 127 i 1034 i połowy realności lwh. 122 ks. gr. Brzozów.

Realność lwh. 127 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor., realność lwh. 1034 na 80 kor., połowa realności lwh. 122 na 705 kor.

Najniższa cena wynosi 691 kor. 68 hal., dla realności lwh. 127, 53 kor. 34 hal., dla realności lwh. 1034 a 402 kor. 50 hal. dla połowy realności lwh. 122, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 29. sierpnia 1903.

Ч. спр. Е. 501/3 (4) [7797 3—3]

На попиране Івана Микицкого сина Адама відбуде ся 9. шовтня 1903 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 9 переторг половини реалности чвг. 345 кн. ґр. гром. Миклашів.

Продати ся маюча недвижиміст єст оцінена на 230 корон.

Найнизша подача виносит 153 кор. 32 сот., понизше тоі квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до неджимостии (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 9, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Винники, дня 8. вересня 1903.

L. cz. E. 475/3 (7) [7668 3—3]

Na żądanie Piotra Fedorowicza, Anny Fedorowicz i Antoniego Kosteckiego z Rosochowaćca odbędzie się dnia 12. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w Podwołoczyskach licytacya 1/4 części realności pod N. kons. 59 w Rosochowaćcu położonej a wedle whl. 341 gm. kat. Rosochowaciec nieznanej z życia i miejsca pobytu dłużniczki Pauliny Uhryn zastąpionej przez kuratora adw. dr. Gromnickiego z Podwołoczysk własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z trzech domów mieszkalnych, stodoły i chlewu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 112 kor. 50 hal, przynależności zaś na 33 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 109 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć

kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska dnia 8. sierpnia 1903.

L. 1041. [7801 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów potrzebnych dla tutejszej c. k. Saliny w roku 1904, 1905 i 1906 rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za ofertami pisemnemi na dzień 12. października 1903.

Oferty należycie ostemplowane za patrzone w 10% wadyum i zawierające klauzulę, iż oferentowi wisdome są warunki licytacyjne i że tymże bezwarunkowo się paddaje, należy wnieść najpóźniej na dniu powyższym do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, poczem natychmiast komisyonalne otwarcie ofert nastąpi.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wykaz potrzebnych materyałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 26. września 1903.

G. Zl. 3209 [7705 2—3]

Auszugsweise Kundmachung.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke von Monasterzyska Tabakhauptfabrik bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt vorläufig auf ein Jahr d. i. für die Zeit vom 1. Jänner 1904 bis 31. Dezember 1904 wird von der k. k. Tabakhauptfabrik in Monasterzyska eine Offertsverhandlung für den 19. Oktober 1903 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertsverhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen versehenen und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabakhauptfabrik in Monasterzyska angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabakhauptfabrik.

Monasterzyska, am 23. September 1903.

L. cz. E. 1042/3 (4) [7783 2—3]

Na żądanie p. Jana Drozda, gospodarza w Haliczu, odbędzie się dnia 23. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) 12/24 części, b) 1/24 części, c) 1/24 realności wyk. hip. l. 155 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 500 kor., ad b) na 41 kor. 67 hal., ad c) na 41 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 333 kor. 33 hal., ad b) 27 kor. 28 hal., ad c) 27 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 13. września 1903.

L. cz. 23.254/903 [7763 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych: Łąka-Wołoszcza, Łomna, Rudki, Sambor, Skole, Stara Sól, Stary Sambor, Turka, jakoteż pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych: Łomna, Skole na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906, pod następującymi warunkami:

Licytacyę przedsięweźmie się dnia 23. października 1903 o godzinie 9-tej rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota podana we wykazie niniejszym poszczególniona:

L. bieżąca	Nazwa okręgu	Rodzaj podatku	Cena wywołania K	h
1	Łąka-Wołoszcza	Podatek konsumcyjny od mięsa	984	—
2	Łomna	dtto	1066	—
3	Rudki	dtto	4836	—
4	Sambor	dtto	29318	—
5	Skole	dtto	13626	—
6	Stara sól	dtto	8032	—
7	Stary Sambor	dtto	10700	—
8	Turka	dtto	9234	—
9	Łomna	Podatek konsumcyjny od wina	77	40
10	Skole	dtto	2800	—

Kto chce brać udział w licytacyi ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo-państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9-tej rano dnia 23. października 1903, a skoro ustna licytacya się ukończy o godzinie 12-tej w południe, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisarjacie (Nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 22. września 1903.

L. cz. E. 3194/3 (7) [7779]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 27. października 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya ciała tabularnego objętego lwh. 1742 gm. kat. Tarnopol w skład którego wchodzą parcele bud. lkat. 1853 i 2044 na których znajdu e się dom l. kons. 1436 komora szopa i stodoła tudzież parc. gr. lkat. 16 6, 1697,1, 1969/1, 1969 2, 1970,1, 1970,2, 1971 1, 1982, 1983 1985, 1986 i 2359 wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7369 kor. 72 hal., przynależności zaś na 1088 kor.

Najniższa cena wynosi 5638 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 9. września 1903.

L. 37.980/1903. [7836]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisuje niniejszem pierwszą ustną i pisemną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wyszczególnionych niżej okręgach dzierżawnych na przeciąg 3 lat t. j. od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906 i to albo bezwarunkowo lub tylko warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia dzierżawy w 1 lub 2 r. trwania tejże na czas pozostały. Bliższe daty dotyczące tej licytacyi co do ilości gmin należnych do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, wysokości ceny fiskalnej tudzież co do terminu licytacyjnego są następujące:

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna od mięsa K	h	Cena fiskalna od wina K	h	Dzień przeprowadzenia licytacyi	Uwaga
1	Bolechów	34	prawo poboru podatku konsumc. od mięsa	8500	—	—	—	21. października 1903	Wniesione i zabezpieczone już zostały oferty na 9100 koron
2	Jazłowiec	21	dtto	3110	—	—	—	dtto	
3	Monasterzyska	28	dtto	7230	—	—	—	dtto	
4	Niżniów	5	dtto	1414	—	—	—	dtto	
5	Tyśmienica	16	dtto	4382	18	—	—	dtto	
6	Tłumacz	15	dtto	6705	—	—	—	dtto	
7	Ottynia	22	dtto	4560	—	—	—	dtto	
8	Dolina	40	prawo poboru podatku kons. od wina moszczu winnego i owocowego	—	—	449	88	22. października 1903	
9	Jazłowiec	21	dtto	—	—	118	99	dtto	
10	Maryampol	14	dtto	—	—	33	20	dtto	
11	Rożniatów	30	dtto	—	—	424	99	dtto	
12	Stanisławów	34	dtto	—	—	8637	—	dtto	
13	Tyśmienica	16	dtto	—	—	251	—	dtto	

Pisemne oferty ostemplowane na 1 kor. zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, należycie opieczętowane i oznaczone odpowiednim napisem wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. dnia 20. względnie 21. października 1903.

Oferty wniesione po tym terminie, tudzież oferty telegraficzne nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarb. Stanisławowskiego okręgu skarbowego, gdzie nazwy pojedyńczych miejscowości, wchodzących w skład każdego okręgu dzierżawnego są podane. Zarazem nadmienia się, że na podstawie § 10. jol. ustawy krajowej z 20. marca 1891 Dz. u. kr. Nr. 35 i § 2, ust. kraj. z 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93, obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego opłacać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym także 30% tego czynszu tytułem opłaty krajowej, za co jednak mają prawo pobierać od stron 30% dodatek do podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 23. września 1903.

L. 20.187. [7818]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1904 lub też na dwa lata 1904 i 1905 lub wreszcie na trzy lata 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1905 lub 1906, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu dzierżawnego w Sanoku dnia 27. października 1903 publiczna licytacya.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum z ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem stemplowym na 1 kor. mają być wniesione najpóźniej do godziny 2 po połdniu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk Dyrektora okręgu skarbowego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej sanockiego okręgu skarbowego.

I. Podatek spożywczy od mięsa:

Liczba bieżąca	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K	h	Wadyum K	h	Licytacya odbędzie się dnia
1	Dembowiec	III. klasa taryfy z roku 1877	652	—	66	—	27. października 1903
2	Kołaczyce		2205	—	221	—	
3	Krosno		14577	77	1458	—	
4	Olpiny		622	—	63	—	
5	Rymanów		5050	—	505	—	

II. Podatek spożywczy od wina:

Liczba bieżąca	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K	h	Wadyum K	h	Licytacya odbędzie się dnia
1	Dembowiec	Taryfa C. ustawy z 17. maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84.	42	—	5	—	27. października 1903
2	Jasło		1500	—	150	—	
3	Kołaczyce		48	—	5	—	
4	Krosno		1650	—	165	—	
5	Rymanów		1430	36	144	—	
6	Sanok		2517	77	252	—	
7	Ustrzyki		420	—	42	—	

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli §. 2. ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc. samego podatku spożywczego tak długo, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 procent umówionego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.

Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy rządowego podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Sanok, dnia 23. września 1903.

L. 27 301 [7817]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904 z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na czas od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906 rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 20. października 1903 od godziny 9 rano do 12 w południe.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K	h	Wadyum K	h	Licytacya odbędzie się
1	Czudec	podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C ustawy z 18. maja 1875 dz. u. p. Nr. 84	162	—	17	—	20. października 1903 roku.
2	Dębica			1102	—	111	—	
3	Nisko			330	—	33	—	
4	Ropczyce			650	—	65	—	
5	Strzyżów			403	—	41	—	
6	Tyczyn		„	312	—	32	—	
1	Boranów	podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa taryfy	2326	—	233	—	
2	Nisko			4550	—	455	—	
3	Raniżów			3079	50	308	—	
4	Rzeszów		II. i III. klasa	51400	—	5140	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli §. 2 ustawy krajowej z 4. lipca 1879 dz. ust. kr. nr. 73 pobierać także 30% i dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego tak długo, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i uiszczać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego nie może mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 24. września 1903.

G. Zl. E. 654/3 (7) [7865]

Am 9. Oktober 1903 Vormittags 9 Uhr, findet im hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 15 die Versteigerung a) der Hälfte von drei Zehntel Teilen des Hauses Einlage Zahl 691 und b) eines Viertels des Hauses Einlage Zahl 545 Gemeinde Trembowla.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und zwar ad a) auf 843 K. 30 H., ad b) auf 2246 K. 96 H. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 562 K. 20 H, ad b) 1497 K. 96 H., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 15, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von der weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit den der Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntis gesetzt, als sie weder in Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.
Trembowla, am 27. August 1903.

L. cz. E 1372/2 (10) [7863]

W sprawie egzekucyjnej Chrystyny Jacków zam. Łuciów przeciwko Andruchowi Jacków i Kaśce Jacków zam. Wasylków o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 19. października 1903 o godzinie 9 r., w tutejszym sądzie, biuro Nr. VI. licytacya realności lwh. 259 gm. Hujcze wraz z przynależytościami, opisanemi i oszacowanemi w protokole oszacowania z 24. października 1902 l. cz. E. 1372/2 (3), Chrystyny Jacków zam. Łuciów, Andrucha Jacków i Kaśki Jacków zam. Wasylków po 1/3 części własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę. ocenioną jest na 3718 kor. 50 hal., przynależności zaś na 441 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4160 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom na nieruchomości ubezpieczonym pozostaje ich prawo hipoteki zastrzeżonem, bez względu na cenę kupna przy przetargu uzyskaną.

Uzyskana przy licytacyi cena kupna ma być złożoną w sądzie zaraz w dniu licytacyi po udzieleniu przybicia targu.

Warunki licytacyi i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi Oddział VI. tut sądu.

Dalsze koszta popierającej egzekucyę ustala się na 7 kor. 68 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Rawa, 19. września 1903.

L. cz. E. 2120/3 (4) [7859]

Na żądanie Herscha Rosenbaums, odbędzie się dnia 22. października 1903 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności objętej lwh. 1554 gm. Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 3. września 1903.

G. Zl. E. 707/3 (6) [7854]

Am 23. October 1903 Vormittags 10 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9, die Versteigerung der Realität Einl. Zl. 2191, 1/6 Theiles der Realität Einl. Zl. 980 und der Realität Einl. Zl. 1114 in Ponikowica

Diese Realitäten (Wiesen und Äcker) sind auf 879 K, 95 H. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 586 K. 63 H., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und anderere sich beziehenden Urkunden kann mann beim hiesigen Gerichte Zimmer Nr. 8, einsehen.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Brody, am 29. August 1903

L. cz. E. 939/3 (4) [7866]

Dnia 26. października 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności lwh. a) 40 i lwh. b) 16 i c) 232 gm. Kielichów wraz z przynależnościami składającymi się ad b) z 1 konia maści czerwono-żółtej, 1 wozu o drewnianych osiach, 1 brony starej i 1 pługu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2417 kor., ad b) na 7815 kor., ad c) na 600 kor., przynależności zaś na 145 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1611 32 hal., ad b) 5306 kor. 66 hal., ad c) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 4. września 1903.

L. cz. E. 2508/3 (3) [7737]

Zobowiązany Matij Hryenków w Zborze.

Dnia 27. października 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya 4/5 części realności lwh. 101 gm. Zbora objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1640 kor.

Najniższa cena wynosi 1093 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8. września 1903.

L. cz. E. VIII. 457/3 (7) [7852]

Dnia 29. października 1903 o godzinie 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 30. w tut. sądzie licytacya realności wyk. hip. 409 gminy kat. Uhorniki wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 4588 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3058 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Stanisławów, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 695/3 (7) [7814]

Na żądanie Chiela Wolfa w Mielcu odbędzie się dnia 29. października 1903 o godzinie $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya całej realności a) lwh. 38 i b) lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętych składających się ad a) z domu mieszkalnego z drzewa budowanego, dwu stodół, młyna (wiatrak) oraz ad a) i b) z gruntów urodzajnych nadwiślańskich o obszarze ad a) 5 ha. 88 ar. 78 m^2 ad b) 2 ha. 3 ar. 62 m^2.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 12675 kor. 60 hal. przynależności zaś na 1225 kor. ad b) na 4732 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 8450 kor. 40 hal., ad b) 3154 kor. 94 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 2. września 1903.

L. cz. cz. E. 229/3 (8) [7752]

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 30. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya połowy realności obj. lwh. 1019 ks. gr. gm. Kozłów Hrynia Kuśnierza własnej całej realności obj. lwh. 1021 ks gr. gminy Kozłów Hrynia Kuśnierza własnych wraz z domem chlewem i stajnią całej realności obj. lwh. 446 ks. gr. gm. Dmuchawice Kryśka Kaspryka własnej i całej realności obj. lwh 837 ks. gr. gm. Dmuchawiec Maryi Jacków z domu Chrynowskiej własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1) połowa realności obj. lwh. 1019 ks. gr. gm. Kozłów na 100 kor., 2) realność obj. lwh. 1021 ks. gr. gm. Kozłów wraz z przynależnościami na 1640 kor., 3) realność obj. lwh. 446 ks. gr. gminy Dmuchawice na 800 kor. 4) realność obj. lwh. 837 ks. gr. gm. Dmuchawice na 8[illegible]0 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 66 kor. 67 hal. co do realności ad 2) 1093 kor. 34 hal. co do realności ad 3) i 4) po 533 kor. 34 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Kozowa, dnia 15. września 1903.

Konkursa.

L. Prez. 1908 4/3 (13) [7710 3—3]

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Jaśle systemizowaną została posada dozorcy więźniów z systemizowanemi poborami i umundurowaniem. Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 N. 98 Dpp. ułożone należy wnieść do dnia 31. października 1903 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Jasło, dnia 22. września 1903.

L. 3809/3 [7833 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą roczną 1200 koron i dodatkami pięcioletniemi po 200 koron oraz remuneracyą za prowadzenie apteki domowej w kwocie 200 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać stopień doktora medycyny i chirurgii tudzież dokładne teoretyczne i praktyczne wykształcenie we wszystkich gałęziach wiedzy lekarskiej.

Podania w znajdujących się w służbie publicznej za pośrednictwem władz przełożonych, innych ubiegających się bezpośrednio do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do dnia 20. października 1903 wnosić należy.

Kraków, dnia 28. września 1903.

L. 10.778/3. [7768 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs do 18. października 1903.

Podania kompetecyjne wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 24. września 1903.

L. 1339 [7868]

KONKURS.

W celu nadania stypendyum posagowego z fundacyi im Chai vel Klary Rosenstein w kwocie 1200 kor. dnia 25. października 1903 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o ten posag winne wykazać dowodnie że są wyznania mojżeszowego, że przynależą do gminy m. Lwowa, że ukończyły 18 r. życia, że są ubogie, zachowują się moralnie, czy rodzice żyją lub nie ewentualnie, czyli i w jakim stopniu są spokrewnione z bp. fundatorką, w końcu czy otrzymały wychowanie w zakładzie sierót dziewcząt izr. im. małż. Rosensteinów we Lwowie.

Podania zaopatrzone w wyżej określone dowody należy wnieść do Przełożeństwa Zboru izrael. we Lwowie ul. Bernsteina 12 najpóźniej do 15. października 1903.

Lwów, dnia 30. września 1903.
Przełożeństwo Zboru izr.

L. 10808 [7838 1—3]

KONKURS

Celem obsadzenia opróżnionych przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu dwóch posad starszych oficyałów kancelaryjnych w IX. randze rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 19. października 1903.

Podania o powyższe ewentualnie przy innych Sądach opróżnić się mogące posady starszych oficyałów kancelaryjnych wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 25. września 1903.

Upadłości.

L. cz. V. 1/96 (52) [7840]

Uchwałą tego sądu z dnia 16. stycznia 1896 l. 384 otworzony konkurs do majątku Anny Picele i Mojżesza Picelego, kupców zamieszkałych w Gorlicach, uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony z tem, że co do drugiego, jako byłego kupca zarejestrowanego skutki otwarcia konkursu w §. 246 ord. konk. wymienione, wedle po wołanego przepisu nadal w mocy pozostają.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 7. września 1903.

L cz. S. 3/2 Nk. 99 [7858]

W konkursie Jana Domańskiego, wyznacza się audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zarządcę masy Pana adw. Dra Wolniewicza i do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 15. października 1903 na godzinę 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach w biurze Nr. 20.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Gorlice, dnia 25. września 1903.
Smolecki
C. k. Radca Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

L. cz. S. 27/2 (29) [7874]

W konkursie Jana Nahornego wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy nie należałoby zaniechać ściągania wierzytelności masalnych i odstąpić je z wolnej ręki za jakąkolwiekbądź cenę.

Celem powzięcia uchwały tudzież celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 9. października 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. września 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 262/3 (2) [7870]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr 18 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 18. września 1903 pod napisem: 1) „Ministerstwo kolei w obec budników w Galicyi“ w ustępie od słów: „zaś Galicyę pominięto“ do „płacy budników“ i od słów: „bo Galicyjacy“ do „rozpaczy“, 2) „Dola robotników magazynowych“ w ustępie od słów: „widzicie więc“ do „obłąkanych“ i od słów: „Dlaczego tak bogata“ do „żebrać“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23. września 1903.

L. cz. Pr. 267/3 (2) [7871]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 39 czasopisma: „Monitor“ z dnia 27. września 1903 pod napisem: „Polityka nonsensów“ w ustępach od początku do „rozum“ od słów „Albo inna sprawa“ do „konstytucyonalizmu“ i od słów: „Albo sprawa“ do „wstecz“ zawiera znamiona zbrodni z §§. 63 i 65 a) u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. września 1903.

Kuratele.

L. cz. L. 12/3 (5) [7718 3—3]

Za upośledzoną na umyśle uznano Maryannę Gądek w Trzemesny, kuratorem jej ustanowiono Jana Gądka w Trzemesny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. P. 126/3 (6) [7757 2—3]

Marcin Kopyto z Ulanowa uznany został umysłowo chorym, kuratorem jego ustanawia się Jędrzeja Dąbrowskiego z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 18. września 1903.

L. cz. P. VI. 152/3 (8) [7810 2—3]

Fryderyka Ottowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony jej mąż Szymon Ott, c. k. inspektor podatkowy w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 5. września 1903.

L. cz. L. 10/3 (6) [7812 2—3]

Piotr Słoniorski syn Mikołaja w Zalesiu został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Juliusza Gellhorna z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 13. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 130.601.

ROZPORZĄDZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30. września 1903 l. 130.601 tyczące się ustanowienia stacyj kolejowych na nowo zbudowanej lini Lwów Sambor stałemi stacyami do ładowania i wyładowania zwierząt i mięsa

Na podstawie §. 10 ustawy z 29. lutego 1880 r. Dz. p. p. Nr. 35 i rozporządzenia ministeryalnego z 5. stycznia 1875 (Dz. p. p Nr. 14) c. k. Namiestnictwo po porozumieniu się z c. k. Dyrekcyą kolei państwowych we Lwowie ustanawia na nowo otworzonej linii Lwów-Sambor stacye **Komarno-Buczały** i **Rudki**, jako stałe stacye do ładowania żywych zwierząt i mięsa.

Przy ładowaniu i wyładowywaniu zwierząt na tych stacyach należy przestrzegać postanowień rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 26. listopada 1898 r. l. 95.582 (Dz. u. kr. Nr. 108).

Rozporzadzenie niniejsze wchodzi w wykonanie od dnia następującego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20. września 1903.

L. cz. C. V. 462/3 (2) [7684 3—3]

W sporze Firmy J. A. Johna Synowie w Krakowie przeciw Salo Poser o 479 kor. zpn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Salo Poser kuratorem adw. dra Rowińskiego z Krakowa.

Audyencya do rozprawy wyznaczoną została na 16. października 1903 o 10 rano sala III, na którą Salo Poser osobiście stawić, względnie pełnomocnika przysłać lub kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyć winien.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kraków, dnia 1. września 1903.

L. cz. Cw. IV. 81/3 (3) [7832 2—3]

Przeciw Romanowi Sikora i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Julkę Wasylkowską pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 64 gm. Hermanów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. października 1903 godz. 8 rano do biura Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Romana Sikory ustanawia się pana Michała Sikorę w Hermanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Romana Sikorę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Winniki, dnia 26. września 1903.

G. Zl. E. 8638 G. G. [7800 2—3]

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte in Przemyśl wird der Leutenant Josef Meteczyński des k. u. k. Ulanenregimentes Kaiser Józef II. Nr. 6, welcher von dem ihm vom Regimentskommando nach Przemyśl bewilligten 10. tägigen Urlaube welcher am 29. April l. J. zu Ende ging, nicht mehr zurückgehehrt ist, hiemit vorgeladen, sich vor dem über ihn angeordneten Kriegsrechte binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Ediktes angefangen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichters heinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. u. k. Garnisons-Gericht.

Przemyśl, am 25. September 1903.

Grichtsvorstand: Eugen Wolff mp.
Eduard Pucherma mp. Hauptmann-Auditor
Feldmarschallleutenant.

L. cz. Prez 1603 18/3 [7825 1—3]

Ogłoszenie.

Na czwartą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Stryju rozpoczynającą się 9. listopada 1903 mianowani są przewodniczącym prezydent sądu obwodowego Hinze a zastępcami radca wyższego sądu krajowego Abrahamowicz i radcy Löbenstein, Vincenz Poźniak.

Stryj, 28. września 1903.

L. cz. Cw. 2305/3 (2) [7844]

Przeciw Rebece Bergler, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę Schneider et Schärf pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Rebeki Bergler ustanawia się p. dr. Mandyczewskiego adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamiannje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14. sierpnia 1903.

L. cz. II. 206/3 (1) [7785 1—3]

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Łuczakowi, przedtem w Zachełmny wnieśli skargę Eleonora Stopka wyrobnica i Ignacy Michle właściciel realności w Makowie jako opiekun małoletniego Władysława Stopki o ojcowstwo i alimenta.

Audyencya odbędzie się dnia 8. października 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Michał Barliga wójt gminy Zachełmna będzie nieobecnogo zastępować, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Odział II.

Kalwarya, dnia 21. września 1903.

L. cz. C. I. 207/3 (1) [7861]

Przeciw Iwanowi Arsemirowi Petro, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Wasyla Kurysza Fedora w Berezowie niżnym pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8. października 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Iwana Arsemira Petro ustanawia się p. Karabińskiego c. k. notaryusza w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż nazwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 21. września 1903.

L. cz. C. II. 315/3 (1) [7753]

Przeciw Janowi Mirkiewiczowi młodszemu przedtem w Przeworsku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Sarę Wang w Przeworsku pozew o zapłatę kwoty 400 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2. października 1903 o godzinie 3 po południu biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jana Mirkiewicza młodszego, ustanawia się pana Władysława Nesterowicza w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Mirkiewicza młodszego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 14. września 1903

L. 63.668 [7400]

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Rozpisanie dostawy.

Rozpisana c. k. Dyrekcya zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na rok 1904 a mianowicie:

1. Cement, niegaszone wapno i gips.
2. Cegły ogniotrwałe i zaprawa ogniotrwała dla parowozów.
3. Smary skrzepłe, łój, mydło, świece i t. p.
4. Materyały do oświetlenia, czyszczenia i uszczelnienia (knoty, pochodnie, kłaki, wełna do czyszczenia, konopie, asbet i t. p.).
5. Żelazo walcowane, blacha żelazna i stalowa, stal.
6. Towary żelazne (śruby, nity, drut, siatki druciane, linki druciane i t p.).
7. Pokosty i lakiery.
8. Farby, wyroby chemiczne, klej i t. p.
9. Towary bławatne oraz cerata.
10. Wyroby szmuklerskie oraz linoleum i nici.
11. Wyroby powroźnicze.
12. Wyroby kauczukowe.
13. Wyroby skórzane.
14. Wyroby szczotkarskie i pędzle.
15. Wyroby ze szkła.
16. Materyały kancelaryjne i paski papierowe do aparatów telegraficznych.

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi (oddział mechaniczny).

Oferty napisane na przeznaczonym do tego formularzu wraz z załącznikami, należycie ostemplowane i podzielone według odnośnych grup i zaopatrzone odpowiednim napisem „Oferta na dostawę cementu, albo cegły ogniotrwałej albo smary skrzepłej i t. p. należy wnieść do c. k. kolejowej Dyrekcyi w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 26. października b. r.

Ceny materyałów wraz z opakowaniem i innymi kosztami należy podać franco do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać w osobnym opakowaniu opłatnie w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Dostawa wyżej wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1904 w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni, licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczonego do wnoszenia ofert, pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 27. października b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolejowa zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość oferowanego materyału lub też tylko na część takowego, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tejże, oraz jest upoważnioną wymieniona władza zażądać podwyższenia lub obniżenia umówionej ilości przy towarach pod pozycyą 9—12 o 10 prc. (dziesięć procent od sta) do pozycyi 3, 4, 5, 6 o 15 prc. (wyraźnie piętnaście od sta), przy paskach papierowych pod pozycyą 16 o 20 prc., wreszcie przy innych wyżej wymienionych towarach o 25 prc. (wyraźnie dwadzieścia pięć od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże, ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10 prc. wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia inteesu i do podejmowania wypłat jest upoważnioną.

Przenoszenie praw i obowiązków wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyżwymienionym terminie albo też nie odpowiadające warunkom niejszego rozpisania, nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu.

W Krakowie, dnia 1. października 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Ósme Zwyczajne Ogólne Walne Zgromadzenie

Galicyjsko-Bukowińskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku odbędzie się w Przeworsku w lokalu cukrowni dnia 31. października 1903 o godzinie 12-tej w południe.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły 1902/3 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i zatwierdzenie rachunków rocznych i bilansu.
3. Wybór rewidentów.

P. P. Akcyonaryusze posiadający akcye na okaziciela, a chcący brać udział w ogólnem Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcye na dni 14 przed ogólnem Zgromadzeniem w kasie Towarzystwa w Przeworsku za kwitem depozytowym.

Okazany kwit depozytowy uprawnia do brania udziału w ogólnem Zgromadzeniu.

Przeworsk, dnia 29. września 1903.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Zarząd.

Ogłoszenie licytacyi.

Miejski Zakład elektryczny we Lwowie celem zabezpieczenia opału kotłów parowych na rok 1904, rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na dostawę stosownie do wyboru:

a) 400 (czterysta) wagonów po 10.000 kg. węgla kamiennego z kopalń górnoślązkich, dowolnej marki o minimalnej wartości opałowej 6700 kaloryi, loco, Lwów-dworzec.

b) 3000 (trzytysiące) ton ropy względnie ropału lub oleju błękitnego o wartości opałowej ponad 9500 kaloryi, w beczkach lub cysternach, loco: Lwów-dworzec.

Ceny ofertowe mają opiewać za centnar metryczny loco: Lwów-dworzec.

Niezależnie od tego przysługuje oferentom prawo złożenia osobnych ofert na dostawę z dworca do Zakładu elektrycznego.

Dostawa materyału opałowego, zakupionego na podstawie tego rozpisania, rozpocznie się w ostatnich dniach grudnia r. 1903 i będzie się odbywała w miarę zapotrzebowania przez ciąg roku 1904.

W razie niewyczerpania w roku 1904 całej zakontraktowanej ilości, obowiązany będzie dostawca pozostałą resztę dostarczyć w pierwszych miesiącach roku 1905.

Należycie ostemplowane oferty z dołączeniem wadyum w wysokości kor. 500 wnosić należy wprost do Departamentu III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najpóźniej do dnia 16. października b. r. do godziny 12 w południe. Tamże są do przejrzenia bliższe warunki ofertowe.

We Lwowie, dnia 30. września 1903.

Lwowski akcyjny
Zakład Zastawniczy
ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanteryę, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, **stopa procentowa minimalna.**

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie zaraz rutynowanego pomocniczego pisarza na przeciąg kilku miesięcy. Świadectwa wymagane.

Winogrona stołowe
Visontabergskie uznane jako najlepsze winogrona kuracyjne najszlachetniejszy gatunek kosz 5 kilowy K. 2·50.
Pomidory po K. 1·50, 100 kg. winogron kuracyjnych po K. 40·—, mięszane po K. 34·—, pomidory po K. 16·— dostarcza
Ed. Alex. Máthe
właściciel winnic i ogrodów w Gyöngyös, Węgry.

Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14. Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32. Nowość! Kołdry podwójne, obustronne do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 lub 2 zł. drożej od cen powyższych. Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
Lwów, ulica Kopernika l. 5.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

U Troczyńskiego we Lwowie
ulica Fredry
funt najwybredniejszych cukrów

deserowych	80 ct.
pomadek	60 „
karmelków	40 „
herbatników	80 „
czekoladek	1 zł. — „

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Album biograficzne
zasłużonych
Polaków i Polek
wieku XIX.
nowy egzemplarz, tom I. i II. w eleganckiej oprawie płóciennej czerwonej ze złoconemi brzegami do nabycia za 20 złr. Wiadomość w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.



K. k. Staatsbahn-Direktion in Stanislau.

Zl. 56.534/4

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1904 im Offertwege vergeben und zwar:
1. Hydraulische Bindemittel (Cement, ungelöschter Mauerkalk, Gyps);
2. Diverse Beleuchtungs, Putz und Dichtungsmaterialien, als Asbest, Dochte, Fackeln, Unschlittkerzen, Stearinkerzen, Jutefäden, Putzwolle, Hanf, Politurhadern, Kernseife, Schmierpölster, Putztücher;
3. Diverse Schmiermaterialien als; Starrschmiere, Hartfett, Unschlitt etc.;
4. Diverse Walzfabrikate als: Stabeisen, Commerzeisen, Bleche aller Art, Feder und Werkzeugstahl, Roststabeisen;
5. Diverse Eisenwaren, als: Draht, Gewebe, Geflechte, Ketten, Nägel, Muttern, Nieten, Schrauben aller Art, Draht-Seile, Splinte, Drahtstifte;
6. Schwellenbezeichnungsnägel;
7. Chemische und Naturalprodukte Firnisse und Lacke Farbwaren, Chemikalien, Kupfervitriol, Leim, Schmiergel etc;
8. Posamentir und Schnittwaren;
9. Seilerwaren;
10. Kautschukwaren;
11. Lederwaren;
12. Glaswaren;
13. Kanzleimaterialien;
14. Borstenbindewaren.

Nähere Angaben über die nötigen Qualitäten und Materialgattungen sind aus den Offertformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den Beilagen per Bogen mit 1 Krone Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung verschiedener Materialien“ bei der Staatsbahndirektion in Stanislau bis längstens 26. Oktober l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. Staatsbahnen inklusive aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte etwa beizugebende Qualitätsmuster sind separat verpeckt franco aller in einer zu Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird im Laufe des Jahres 1904 nach Massgabe des eintretenden Bederfes auf Grund von Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 27. Oktober l. J. um 9 Uhr Vormittags stattfindenden Kommissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Teiles derselben zu akzeptiren, oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Stanislau.

Stanislau, am 1. Oktober 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

[7675]

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy wyżej wymienionych materyałów na rok 1904 nastąpi w drodze ofertowej a mianowicie:
1. Cement, niegaszone wapno, gips;
2. Materyały do oświetlania, czyszczenia i uszczelnia (knoty, asbest, pochodnie, juta, konopie, świece, mydło, ścierki i t. d.);
3. Materyały do smarowania jako to: smarowidło stężone łój, i t. d.
4. Wyroby z żelaza walcowanego jako to: żelazo w sztabach, blacha różnego gatunku, stal.
5. Towary żelazne, jak drut, łańcuchy, siatki druciane, nity, mutry do śrub, sztyfty etc., jakoteż siatki druciane mosiężne i nity z miedzi;
6. Gwoździe do oznaczenia podkładów;
7. Chemikalia, pokost i lakiery, farby, witryol miedzi, klej i t. d.;
8. Towary płócienne, jakoteż wyroby szmuklerskie;
9. Wyroby powroźnicze;
10. Wyroby kauczukowe;
11. Wyroby skórzane;
12. Wyroby ze szkła;
13. Materyały kancelaryjne;
14. Wyroby szczotkarskie.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku materyałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy, przeglądać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Za przesłaniem porta powyższe warunki proszącym nadesłane będą. Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego celu formularzach ostemplowane po 1 koronie za każdy arkusz opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 26. października b. r. do godziny 12 w południe.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Próbki odnoszące się do oferty należy osobno opakować i nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1904 na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 27. października o 9 godz. przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanego materyału bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po powyż wymienionym terminie lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 1. października 1903.

Tanie smaczne i bardzo pożywne
Świeże ryby morskie
po 35, 40, 45, 50 i 60 ct. kilogram

poleca i rozsyła **ST. MARKIEWICZ** Lwów Rynek l. 41—42.

Przepisy gotowania i przyrządzania gratis.



Gramofony oryginalne również inne wyroby sprzedaję po **najtańszych cenach** także i na spłaty miesięczne. Na składzie zawsze największy wybór **płyt** po cenach znacznie zniżonych.
Wszelkie reparacye uskuteczniam jak najrychlej. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Sykstuska 12. JAKÓB KAHANE
dostawca dla c. k. urzędników państwowych. **Lwów.**

Dnia 10. października 1903
odbędzie się 8-dniowa
„Wycieczka do Konstantynopola“
Rodosto i Izmid.
Bliższe szczegóły i programy udziela **ST. SOKOŁOWSKI Biuro dzienników i ogłoszeń. LWÓW. PASAŻ HAUSMANA L. 9.**

Nowy rozkład jazdy kolejami
ważny od 1. maja
podaje
Kuryer kolejowy.
Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.